

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44. Administracji Ekspedycja Nr. 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155.—

DWAJ MINISTROWIE W ŁODZI

Inż. Kwiatkowski i płk. Prystor poświęcili cały wczorajszy dzień kwestjom załagodzenia kryzysu i przyjścia z pomocą jego ofiarom. Rząd ofiarował nowy milion zł. dla najbiedniejszych naszego miasta



Minister pracy i opieki społecznej płk. Aleksander Prystor.

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym przybył do Łodzi o godz. 10.06 rano ministrowie: przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski oraz pracy i opieki społecznej p. Prystor w towarzystwie dyr. dep. handlu i przemysłu Dąbrowskiego, naczelnika wydz. umów zbiorowych p. Ulanowskiego, dyr. dep. Szubartowicza i głównego inspektora pracy p. Kłota.

Na dworcu Kaliskim oczekiwali ministrów p. wojewoda Jaszczolt, wicewojewoda Rożniecki, starosta grodzki Dydalewicz, inspektor pracy p. Wojtkiewicz, kom. policji na m. Łódź podinsp. Niedzielski oraz szereg wyższych urzędników województwa.

Po przywitaniu ministrów w towarzystwie wyżej wymienionych udali się samochodami do urzędu wojewódzkiego, gdzie w sali konferencyjnej odbyła się narada przedwstępna.

Niezwłocznie po konferencji z wojewodą Jaszczoltem, ministrowie odbyli dłuższą naradę z przedstawicielami administracji, na której poszczególni naczelnicy urzędu wojewódzkiego zapoznali ministrów z faktycznym stanem gospodarczym na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego.

Przemówienia sprawozdawcze złożyli kolejno p. naczelnik wydziału przemysłowego p. Piaskowski, omawiając ogólną sytuację przemysłu i okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, inspektor pracy przedłożył mi-

nistrom dane statystyczne, dotyczące bezrobocia w przemyśle łódzkim, oraz warunków pracy w czynnych zakładach przemysłowych.

Po szeregu relacji, złożonych przez naczelników województwa zabrał głos wojewoda Jaszczolt, który scharakteryzował ciężkie położenie przemysłu łódzkiego, a co za tem idzie rozpaczliwą sytuację warstw pracujących. Szybka pomoc dotkniętym ofiarom kryzysu w Łodzi jest — zdaniem pana wojewody — pa-

łącą koniecznością.

Również wicewojewoda Rożniecki zobrazował ministrom działalność poszczególnych samorządów, które mimo najlepszych chęci, wskutek ogólnego zubożenia ludności, nie są w stanie przyjąć z wydatniejszą pomocą rzeszom bezrobotnych. W wyniku tej narady p. inspektor pracy Wojtkiewicz zawiadomił wszystkie związki robotnicze, jak również związek przemysłowców, że p. minister Prystor postanowił odbyć z ni-

mi konferencję.

Punktualnie o godz. 12 w południe w województwie zgromadził się wszyscy przedstawiciele poszczególnych związków robotniczych. I tutaj należy zanotować nader charakterystyczny moment.

Oto p. minister Prystor postanowił oddzielnie konferować ze związkiem klasowym oraz oddzielnie ze wszystkimi innymi związkami, gawitującą w miarę lub większym stopniu w kierunku sanacyjnym.

Robotnicy na konferencji u ministrów

Konferencja z klasowcami

Kilka minut po 12-ej w południe przyjęci zostali delegaci związku klasowego w osobach SEN. DANIELEWICZA, POSŁA SZCZERKOWSKIEGO, kierownika związku P. WALCZAKA, sekretarza tegoż związku P. NAPIERALSKIEGO oraz przedstawicieli związku prac. inst. użyt. publicz. p. WOJDAN i JORDAN.

Na wstępie konferencji przewodniczący jej p. minister pracy i opieki społecznej PRYSTOR wygłosił krótkie przemówienie, oznajmiając zebranym, że przybył do Łodzi z min. Kwiatkowskim, celem dokładnego zapoznania się z sytuacją na rynku bezrobocia i celem powzię-

cia pewnej decyzji w kierunku polepszenia tej sytuacji.

Po tem zagajeniu m. n. Prystor udzielił głosu delegacji klasowego związku, w imieniu której pierwsze przemówienie wygłosił kierownik klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego w państwie polskiem p. WALCZAK. W krótkich słowach scharakteryzował on BEZGRANICZNĄ NĘDZĘ MAS ROBOTNICZYCH, spowodowaną przeciągającym się kryzysem gospodarczym, a następnie przedstawił do poszczególnych punktów o uwzględnienie których prosił p. ministra.

czenia sezonowców, podwyższenie zapomóg, wstrzymania podwyżki komornego, przyspieszenia wyborów do kasy chorych.

Kończąc swoje przemówienie p. Walczak wyraził życzenie, by p. minister pracy przychylił się do wszystkich postulatów, wyliczonych powyżej, a zawartych w obszernym memorjale, który został p. ministrowi na konferencji wręczony.

W odpowiedzi na to, p. minister PRYSTOR OŚWIADCZYŁ, IŻ Z POWODU BRAKU CZASU NIE MOŻE WDAWAĆ SIĘ W DYSKUSJĘ NA TEN TEMAT, LECZ SPRAWY TE DOKŁADNIE ROZPRAWI I W MIARĘ MOŻNOŚCI UWZGLĘDNI.

Następnie głos zabrał poseł Szczerkowski, który zwrócił się z przemówieniem do ministra p. Kwiatkowskiego, oświadczając, że taktyka ministerstwa przemysłu i handlu w stosunku do Łodzi była zupełnie błędna, a skutki jej nie dały długo na siebie czekać.

Postulaty włóknarzy

Postulaty te są dobrze znane naszym czytelnikom z emulacji dla pracy robotniczych i z memojałów wysyłanych przez nich do Warszawy. P. Walczak wskazał m. in. na

konieczność przedłużenia terminu bezrobocia na wypadek bezrobocia, utworzenia funduszu kryzysowego, zorganizowania pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, ubezpie-



Minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Poseł Szczerkowski zaznaczył, że Łódź, po zabranu jej wszystkich rynków zbytu stała się niezwykłe czułą na każdy kryzys gospodarczy i każdy kryzys, odczuwa znacznie dotkliwiej.

Ministerstwo handlu i przemysłu stosowało względem Łodzi bardzo krótkowzroczną politykę i w chwilach poprawy sytuacji pozwalało na pracę na trzy zmiany, na przedłużanie dnia pracy itd.

Pozatem ministerstwo zbyt mało interesuje się przemysłem drobnym i nie udziela mu żadnej pomocy dyskontowej, jaką ma wielki przemysł.

Dzięki temu wszystkie drobne przedsiębiorstwa przemysłowe, pozbawione kredytów wymierają, przyczyniając się do ogólnej depresji.

W końcu swego przemówienia p. poseł Szczerkowski zarzucił przedstawicielom rządu zbyt małe zainteresowanie się Łodzią.

W odpowiedzi na to min. Kwiatkowski oświadczył, że rząd Łodzią interesuje się czego chociażby do wodem najlepszym jest, że specjalny instytut badania koniunktur do stał polecenie od ministerstwa handlu i przemysłu zbadania dokładnej koniunktury w Łodzi, i dwaj jego przedstawiciele hawili tu niedawno.

Po konferencji z klasowcami zostały przyjęte inne związki robotnicze.

Polska płaci Francji

blisko 2 miliardy franków w 62 ratach rocznych

PARYŻ, 27. 1. W sobotę, 25 b. m. podpisany został w Paryżu układ o konsolidacji polskich długów wojennych wobec Francji.

Układ ten ustala wysokość długu na 1,897,000,000 franków, obejmującą zarówno zasadniczą sumę długów, jak i odsetki za czas ubie-

gły aż do 1931 r. Spłatę długu rozłożono na 62 raty roczne, od 1931 do końca 1992 r., przy czem Polska zyskała bardzo korzystne warunki obciążenia odsetek bieżących tak, że dzisiejsza wartość przyszłych rat sprowadza się do około połowy minimalnej sumy długów.

Skonsolidowany układ dług obejmuje koszty utworzenia armji gen. Hallera i dostaw materiałów wojskowych z Francji do Polski w czasie wojny z bolszewikami. Dług z tego tytułu był ostatnim długiem Polski, dotychczas nieskonsolidowanym.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

HALSMAN--DREYFUS?

Sąd najwyższy we Wiedniu za-
twierdził wyrok sądu w Insbrucku
jako sądu przysięgłych, który za-
sądził Filipa Halsmana za zabój-
stwo na osobie ojca swego Maksa
Halsmana na 4 lata ciężkiego wię-
zienia. Dnia 10 września 1928 roku
wybrał się Maks Morduch Halsman
technik dentystyczny z Rygi, ze
synem swym Filipem Halsmanem,
z którym łączyły go węzły ser-
decznej miłości rodzinnej, na wy-
cieczkę w Alpy tyrolskie na szczyt
Breitlaha. W drodze do szczytu
został stary Halsman zamordowa-
ny. Właściciel gospody górskiej
„Dominikus Hütte“ Eder wyraził
przypuszczenie, że sprawcą czynu
jest syn Halsmana, Filip. Dowodu
dokonania czynu nie było; ani
świadców, ani śladów, któreby w
drodze analizy chemicznej, czy in-
nych badań pozwoliły stwierdzić
związek Filipa Halsmana ze zbro-
dnią dokonaną na ojcu, były nato-
miast poszlaki. Organa władzy
poszły w badaniach swych za hipo-
tezą właściciela górskiej gospody
Edera; innych śladów nie szukano.

Obrona Halsmana wysunęła te-
zę, że sprawcami mordu byli nie-
wyśledzeni zbrodniarze, którzy do-
konali czynu z żądzy zysku, wska-
zywali na to, że znaleziono na
miejscu czynu pieniądze krwią
zbroczone, a nadto że brak było u
zabitego Halsmana pewnej części
gotówki w frankach szwajcarskich,
którą miał ze sobą, wybierając się
w góry. Obrona żądała przesłucha-
nia prof. uniwersytetu w Bonn
Störinga na okoliczność, że z po-
wodu wstrząsu psychicznego, jaki
Filip Halsman przeszedł, mogły się
ujawnić luki lub złudzenia w jego
pamięci, żądali wreszcie przesłu-
chania prof. Erlsmana z Szwaj-
carii, który wykonał na miejscu
czynu próby z manekiem wielko-
ści człowieka, które wykazały, że
hipoteza obrony co do czasu trwa-
nia dokonania czynu ma za so-
bą pełne prawdopodobieństwo. O-
brona wskazywała wreszcie na nie-
skazitelną dotąd życie Filipa Hals-
mana tak na podstawie opinii nau-
czycieli i kolegów z Rygi, gdzie
ukończył gimnazjum jak i z Dre-
zna gdzie odbywał studia na polite-
chnice; wskazywali wreszcie, że ser-
deczny stosunek, jak panował mię-
dzy ojcem i synem wyklucza lo-
giczne możliwość dokonania tak po-
twornej zbrodni jak ojcobójstwo.

Nad sprawą Filipa Halsmana za-
wisły jednak chmury. Niestety
choć ało, że miejsce rzekomej zbro-
dni leżało w Tyrolu. — Przed są-
dem, któremu obce było zupełnie śro-
dowisko, z którego pochodził Hals-
man ojciec i Halsman syn, wzdra-
rać się zaczął głos opinii publicz-
nej, dla której centralnym zagad-
nieniem była nietylko sprawa dowo-
dów, jak fakt przynależności Filipa
Halsmana do żydostwa. Rozgorza-
ła wokół tego procesu atmosfera,
która — jak atmosfera niechęci na-
rodowej lub rasowej — niejedno-
krotnie stała się zabójcą dla wy-
miaru sprawiedliwości. Ocenając
sprawę na odległość nie na podsta-
wie bezpośrednich wrażeń, ze spra-
wozdań pism, należy przyjąć, że
moment ten odegrał niewątpliwie
wielką rolę.

Filip Halsman zasądzony został
na podstawie pierwszego werdyktu
sądu przysięgłych za morderstwo
na osobie ojca na 10 lat ciężkiego
więzienia. Przeciw werdyktowi te-
mu podniosła się burza protestów.
W pierwszym szeregu tych, któ-

rzy na sali sądowej i po wyroku
niezłomnie manifestowali niewin-
ność Filipa Halsmana, była nies-
zczęśliwa matka jego a wdowa po za-
mordowanym Makse Halsmanie i
jej córka, siostra oskarżonego. Sąd
najwyższy w Wiedniu zniósł wer-
dykt i wyrok a przed sądem przy-
sięgłych w Insbrucku ponownie
odbyła się rozprawa. Rozprawa ta
tragedji, która zaszła w Alpach
tyrolskich, nietylko nie wyjaśniła
lecz jeszcze bardziej zaciemniła.

Wydział lekarski w Insbrucku
uznał za dopuszczalne napisać w

swem orzeczeniu, że Filip Hals-
man jest człowiekiem nierównego
charakteru, zamkniętym, że nie wy-
powiada zdania o jego czynie, ale
jeżeli jest sprawcą, to zabójstwa
nie zaś morderstwa, bo do tego nie
jest zdolnym. Sąd odrzucił wnioski
obrony. Przysięgli zasądzi tym ra-
zem Filipa Halsmana nie za mor-
derstwo, lecz za zabójstwo, a try-
bunał wymierzył mu karę 4-letnie-
go więzienia.

Krzyk protestu podniósł się
przeciw temu werdyktowi. Filip
Halsman i jego rodzina i z coraz

to in. stron pojawiać się zaczęły
głosy ludzi o nazwiskach budzą-
cych szacunek w świecie nauki i
literatury, którzy przestrzegali, że
wyrok na Filipa Halsmana jest
tragiczną pomyłką sądową. Pier-
szym, który podniósł głos prote-
stu, był rozgłośny powieściopisarz
niemiecki Jakob Wasserman; on
który w powieści „Der Fall Mau-
ritius“ (Sprawa Mauritiusa) zobra-
zował wstrząsający dramat ofiary
pomyłki sądowej, nie mógł pogod-
zić się z swoim sumieniem, by
przebiec obojętnie obok sprawy Fi-

lipa Halsmana. Obok szeregu in-
nych prawników podniósł głos
prof. w eiki nauczyciel prawa
karnego Karol Stoops, a do obrony
Halsmana w stadium rewizyjnym
zgłosił się prof. prawa karnego na
uniwersytecie w Insbrucku, dr.
Rittler, który ubiegłego roku ba-
wił w Polsce jako gość uniwersy-
tetu wileńskiego. Pragnął on, jak
pisał, ochronić swą ojczyznę przed
drugą „sprawą Dreyfusa“.

Przed sądem najwyższym wywo-
dził zażalenie nieważności prof.
Rittler i dr. Mahler, wskazując,
że prawa obrony zostały naruszo-
ne. W sprawie tego typu co spra-
wa Halsmana było bowiem rzeczą
sądu w Insbrucku dopuścić wszyst-
kie obiarowane przez obronę dowo-
dy, które mogły wnieść choć pro-
mień światła w tę sprawę i o wer-
dykcie przysięgłych zdecydować.
Wśród krzyków matki i siostry,
że Filip Halsman jest niewinny,
ogłosił przewodniczący Sądu naj-
wyższego wyrok odrzucający za-
żalenie nieważności. Wyrok zasą-
dzający Filipa Halsmana, wydany
przez sąd w Insbrucku, urósł w
moc prawa.

Gdy toczyła się przeciw Halsma-
nowi rozprawa w Insbrucku, koń-
czył prokurator swe przemówienie
słowami, że „wody Zillerthalu nie
starczą, by zmyć krew z rąk o-
cobójcy“. Jako odpowiedź nasuwa-
ją się słowa, które rzucił poswta-
ły w walce o prawo obrońca Hals-
mana dr. Pressburger. W odczycie
wygłoszonym we Wiedniu o spra-
wie Filipa Halsmana powiedział:
„Jeżeli prokurator odwołuje się
przeciw Filipowi Halsmanowi do
sił natury, to ja wołam na świad-
ków za Halsmanem wszystkie roz-
pętane żywioły przyrody, gdyż
wody wszystkich rzek, jezior, ka-
tarałt i mórz nie starczą, by z obli-
cza ludzkości zmyć hańbę mordu
sądowego“.

Zażalenie nieważności jest od-
rzucone. Tok instancji sądowych
został wyczerpany. Sprawa Filipa
Halsmana jest nadal otwarta.

Dr. Jakób Bross.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

NARUTOWICZA 20

Dziś premjera!

...

— I. —

ZNAKOMITA, ZNANA Z WYSTĘ-
PÓW W SALI FILHARMONJI

IZA KREMER

ODŚPIEWA SZEREG NAJ-
LEPSZYCH PIOSENEK ZE
SWEGO NAJNOWSZEGO
REPERTUARU.

— II. —

SZALONA ROZTAŃCZONA,
„CNOTLIWA GRZESZNICA“

COLLEEN MOORE

W NAJNOWSZYM FILMIE
DŹWIĘKOWYM P. T.

„Romans Współczesnej Panny“

WZRUSZA I BAWI
WIDZÓW WRAZ Z

NEIL HAMILTON

— III. —

Przyjazd Nachuma Sokolowa
do Warszawy.

Filmy wyświetlane na aparatach świa-
towej sławy „Western Electric
Company“

Początek seansów o g. 5.30, 8 i 10-ej

Bilety wolnych wejść nieważne.



Dziś i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcy-
dzieło, ilustrujące dzieje naj-
piękniejszej awanturki świata

Reż. Raymonda Bernarda

KSIĘŻNA TARAKANOWA

W rolach głównych! 940

Edyta Jehanne
Olaf Fjord
Rudolf Klein-Rogge

Orkiestra symfoniczna pod batutą
SZ. BAJGELMANA

Czytajcie
„Głos Poranny“

Wielka konferencja w województwie

„Niedole Łodzi są niedolami całego państwa“ -- Rząd poczyna większe zamówienia w Łodzi. -- Komitet pomocy najbiedniejszym. -- Rząd ofiaruje do jego dyspozycji milion złotych

O godz. 5 po południu w sali przyjęć województwa rozpoczęła się konferencja pp. ministrów z przedstawicielami szerszych sfer naszego miasta. Konferencję zajął p. wojewoda Jaszczolt, witając zebra-

nych i podkreślając doniosłość wizyty w Łodzi dwu najważniejszych z punktu widzenia interesów naszego województwa ministrów.

Mowa min. Kwiatkowskiego

śle włókienniczym. Państwo robi dziś wszystko, aby usunąć nadwyżkę zbóż i doprowadzić do normalnego, handlowego stosunkowania cen. Według ścisłych badań nadwyżka zbóż, posiadanych przez Polskę i Niemcy w dziedzinie szczególnie żyta, jako najważniejszego, wynosi zaledwie tyle, co niedobór państw północnych i skandy-nawskich. Rosja chwilowo nie może eksportować, z za oceanu również zboże nie nadejdzie ze względu na niskie ceny i drożyznę transportu, to też przypuszczalnie należy, że w ciągu najbliższych miesięcy nastąpi podwyżka ceny zbóż.

Rząd zdecydował sprzedać cały posiadany zapas zbóż na rynkach zagranicznych i natychmiast odkupić tę samą ilość na rynkach wewnętrznych, przyczem tak, aby cała otrzymana cena wraz z premją eksportową przypadła producentom krajowym.

WSZYSTKO NA CELE INWESTYCYJNE.

Drugim ważnym momentem podejmowanym przez rząd, jest mobilizacja wszystkich funduszy na cele inwestycyjne w r. 1930 i praca racjonalizacyjna w inwestycjach. Sumy inwestycyjne zostaną zużyte na te działy produkcji, które najsilniej odczuwają kryzys, a mianowicie w 3 kierunkach. Przedewszystkiem w przemyśle hutniczo-metalowym, a to z tej racji, że w tej dziedzinie rząd ma najwięcej zamówień w kierunku rozbudowy kolei etc.

Drugi kierunek, to ruch budowlany, na który zmobilizowane będą możliwe wielkie kapitały i przeznaczone w kilku kierunkach, a więc na akcje budowy domów robotniczych kilkadziesiąt milionów, następnie za pośrednictwem banków na kredyty budowlane również kilkadziesiąt milionów. Tak więc ruch budowlany w r. 1930 będzie znacznie silniejszy, niż w latach ubiegłych.

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE NA TOWARY WŁOKIENNICZE.

Wreszcie trzecim kierunkiem będzie zmobilizowanie na najbliższy okres czasu zamówień w sytuacji państwowych i innych konsumentów na większe ilości towarów włókienniczych. Zamówienia te będą podzielone w porozumieniu z przemysłowcami tak, aby nie przypadły przypadkowo temu, czy innemu okręgowi przemysłowemu, a więc pójdziemy do przemysłu przez organizację.

Z tem wiąże się sprawa organizacji przemysłu włókienniczego - to można zrobić tylko sami przemysłowcy i zwł. gospodarze. Kwestja organizacji przemysłu budzi szereg zastrzeżeń i sporów, ale dokonywane są wszędzie i dochodzi się do wtu-

ku, że niema innej drogi i stworzenie organizacji jest nieodzowne. Przyczyni się to również do pewnego wyównania zatrudnienia robotnika, żyjącego dziś w niskim, klasowym sztańdarcie życia.

RZĄD POPRZE KARTELI-ZACJĘ.

Ta organizacja przemysłu musi otrzymać pomoc rządu dla utwierdzenia swej egzystencji. Przemysł włókienniczy jest o wiele trudniejszy do zorganizowania, niż jakikolwiek inny. Jednakże u ludzi na czele tego przemysłu dojrzała już myśl stworzenia wspólnej jednolitej organizacji gospodarczej.

Łączy się z tem również zagadnienie światła pracy, którego jednakże nie będą poruszać, gdyż omówi je minister pracy p. Prystor.

Tak więc w elementach podstawowych, wymienionych przez zemnie, możemy jeżeli nie przełamać, to w sposób zdecydowany oddziaływać na charakter obecny panującego kryzysu. Tyle w sprawie rynku wewnętrznego.

Następnie zabrał głos p. minister Kwiatkowski, zaznaczając na wstępie, że Łódź, miasto pracy, najsilniej odczuwa momenty pomyślności i niepomyślności gospodarczej. Jednakże we wszelkich zjawiskach gospodarczych sama włość państwa nie rozwiąże nieszczęść ani klas i przel. a konieczna jest współpraca społeczeństwa. Na każdym odcinku pracy gospodarczej musimy dźwigać nie tylko to, co nam dzisiaj przychodzi pod nogi, ale i to, co wytworzyła przeszłość. Nigdzie chyba nie zamie się lepiej, niż w Łodzi, ile obciążen przyniosła przeszłość, która w czasie wojny zrujnowała i niszczyła dorobek dziesięć lat.

Łódź nie jest pozostawiona samej sobie, ale jest związana z całym państwem i w Łodzi są niedolami całego państwa, a praca nad zmaganiem się z tą sytuacją jest pracą nie tylko Łodzi, ale całego państwa.

KRYZYS KONSUMCJI.

Moment chwili obecnej jest o tyle różny od innych, że jest kryzysem konsumcji, a nie produkcji. Przez 3 lata szliśmy wyraznie naprzód. Były i wówczas momenty krytyki i to nawet może uzasadnione, jeśli stosować miarę bezwzględna! Ale gdy stosować miarę względną jeśli idzie o samą szybkość naszego postępu, to trzeba stwierdzić, żeśmy szybko szli naprzód a nawet na niektórych odcinkach szybciej, niż którekolwiek państwo w Europie. A więc na przykład, jeśli przestudjować bilanse przedsiębiorstw za ostatnie trzy lata, to wynika nieźle, że dochodowość przedsiębiorstw rosła w stosunku 1:2:4. Studjowanie zagadnienia postępu konsumcji daje również jasny obraz pod tym wzglę-

dem. Mielśmy niezwykle niski poziom konsumcji, w niektórych szczegółach nawet niższy, niż państwa mniejsze i niższe kulturalnie od nas. Jednakże te same cyfry wykazywały szybkość rozwoju konsumcji. Tak na przykład konsumcja węgla podniosła się o 250 kg. na głowę ludności rocznie.

KŁĘSKA ROLNIKÓW PODCIEŁA PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY.

Dzisiejsza sytuacja ekonomiczna ma niejednorodny wygląd. Szereg dziedzin produkcji wykazuje nawet w ostatnich tygodniach dużą dynamikę postępu, choćby na przykład węgiel. Można znaleźć wiele przykładów analogicznych. Zakłamanie, kryzys, opanowały te działy produkcji, które są ściśle i silnie związane z rolnictwem. Spadek cen produktów rolnych cią-

ży nad całą sytuacją gospodarczą państwa tak silnie, jak jeszcze może nigdy. Powodem tej sytuacji w rolnictwie nie są zarządzenia, wydane w latach 1927 — 28, lecz fakt, że stale powiększa się produkcja szczególnie pszenicy np. o 20 proc. więcej, niż przed wojną, natomiast konsumcja bardzo znacznie spadła.

Ta sytuacja w rolnictwie odbija się na sytuacji w przemyśle. Oprócz czynników natury materialnej, bardzo ważne są również czynniki natury psychicznej, jednakże to uczynić musi już samo społeczeństwo. Po wojnie byliśmy w takiej sytuacji, że każdemu zdało się, iż niema z niej wyjścia, a jednak krok za krokiem pokonywaliśmy wciąż nowe zagadnienia. To też nie należy i dziś ulegać depresji i wspólnie walczyć.

Mowa min. Prystora

Następnie zabrał głos minister Prystor, uzupełniając mowę ministra Kwiatkowskiego z punktu widzenia swego resortu.

Sytuacja gospodarcza — mówił minister — dotyka wszystkich obywateli państwa, ale w znacznie większym stopniu obywateli, należących do szeregów rzesz pracowniczych, a zwłaszcza robotniczych.

Szczególnie ciężka jest sytuacja w Łodzi. Ciężki kryzys nalożył ciężkie brzemie na rzesze robotnicze. Rząd przedsięwziął szereg środków, które dadzą się podzielić na dwie kategorie. o charakterze zasadniczym na dłuższą metę i środki zapobiegawcze doraźne.

Do pierwszej kategorii należy przede wszystkim ustawa o zabezpieczeniu robotników na starość. Nie jest ona łatwa do przeprowadzenia, zwłaszcza w naszym młodym państwie. Jednakże projekt jest już ukończony, przeszedł przez uchwałę rady ministrów i wkrótce znajdzie się w sejmie.

Dalej idzie zamierzona na szeroką skalę budowlana. Ministerstwo już podejmuje akcję budowlaną, dzięki obywateli-komiu stanowisku instytucji ubezpieczenia. Z sum przeznaczonych na tę akcję wypada na Łódź przy reparaacji 5 do 5 i pół miliona zł. Roboty zaczną się już w połowie lata. Ideą przewodnią tej akcji jest dostarczenie mieszkań najbiedniejszym, a więc czynsz za jedną izbę nie może wynosić więcej, jak 30 zł. miesięcznie.

Dyskusja i incydenty

W odpowiedzi zabrał głos p. wojewoda Jaszczolt, który stwierdził, że pracując 4 lata na terenie Łodzi, poznał u siebie i serca obywateli i stąd czepnie prawo do odpowiedzi ze inicjatywę rządu spotka całkowitą gotowość i przychylność.

Następnie p. wojewoda zapropozował, aby wszyscy obecni in gremio wstąpili w skład tego komitetu.

W tym momencie poprosił o głos ławnik Miłman, który w imieniu biura centralnego związków zawodowych robotników

Wreszcie akcją trzecią w tym kierunku jest będąca na ukończeniu nowela do ustawy o funduszu bezrobocia. Ma ona rozszerzyć jego zakres działania, przez co obejmie większą ilość obywateli. (Zniżenie wieku z lat 18 na 16, rozszerzenie granic terminu zapomogowego). Wszystkie te środki pomyślane są ze skutkiem nie na dziś lub jutro.

Jednakże sytuacja rzesz robotniczych wymaga natychmiastowej pomocy. Rząd przyjdzie im z pomocą w miarę swej możliwości. Akcja pomocy dla tych, którzy wyczerpali zasilek ustawowy okazała się niedostateczna. Świżta instrukcja, zatwierdzona już przez radę ministrów, rozszerza zakres pomocy dla tych, którzy mieli pomoc z funduszu bezrobocia.

Ale dla ludzi, którzy nie podchodzą pod żadną kategorię z wymienionych, dla tych ludzi najbiedniejszych konieczna jest pomoc natychmiastowa. Rząd tych potrzeb zaspokoić nie jest w stanie. To też rząd zdecydował się zwrócić z gorącym apelem do przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, by zeciele stworzyły komitet obywatelski, którego zadaniem byłoby przyjść z pomocą tym najbiedniejszym. Ze swej strony rząd ofiarowuje 1 milion zł. do dyspozycji tego komitetu, który ukonstytuuje się pod przewodnictwem pana wojewody. Rząd ma nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa.

żydowskich zaznaczył, iż nawet ci najbiedniejsi, nie podpadający pod żadną kategorię, nie powinni być zdani na łaskę i miłosierdzie, która niewiele uczyni jak to wykazało niejednokrotnie doświadczenie, lecz powinni również korzystać z pomocy rządu. Następnie p. Miłman zaczął przemawiać o desideratach robotników żydowskich, którzy nie mieli okazji wypowiedzieć swych postulatów na konferencji przedpołudniowych.

Podczas przemówienia to nie dotyczyło poruszonej spra-

wy, przelo p. wojewoda po odpowiednim głosowaniu, odebrał p. Miłmanowi głos.

Dalej zabrał głos poseł Szezerkowski, który zaznaczył, że akcja doraźna w każdym razie nie jest do odrzucenia i przedstawiciele związków robotniczych porozumia się, czy brać udział w Komitecie i dać odpowiedź.

W odpowiedzi na tę wymianę zdań zabrał głos p. minister Kwiatkowski, zaznaczając, że te wszystkie incydenty polegają jedynie na nieporozumieniu. Akcja komitetu nie ma zastąpić czegoś, co uczynił rząd. Ale macie przecież — mówi p. minister — swą straszną nędzę to kalną na Bałutach, którą swego czasu miałem okazję widzieć, a niema wątpliwości, że będzie do brodziejstwem, jeśli się przyjdzie do tej nędzy choćby z ciepłą strawą w południe.

Następnie p. wojewoda podniósł sprawę wyłonienia wydziału wykonawczego tego komite-

tu. P. wicewojewoda Roźniecki zaproponował, aby na posiedzeniu uchwalić jedynie listę czynników, które mają być w wydziale reprezentowane, a skład osobowy komitetu pozostawić do skompletowania p. wojewodzie. P. wicewojewoda Roźniecki zaproponował następujące czynniki: państwowy, duchowny, samorządowy, przemysłowy, rolniczy, związków zawodowych i wreszcie czynnik obywatelski.

P. mecenas Pawłowski zwrócił uwagę na przeoczenie czynnika handlowego, poczem cały wniosek p. wicewojewody Roźnieckiego został jednomyślnie przyjęty.

Wreszcie na zakończenie zabrał głos p. wojewoda Jaszczolt, który stwierdził, że przyjazd panów ministrów, ich przemówienia i ofiarowanie miliona zł. świadczy o zainteresowaniu się i chęci ze strony rządu pomożenia społeczeństwu do wybrnięcia z dzisiejszej ciężkiej sytuacji. Dziękując wszystkim obecny za udział w konferencji, p. wojewoda wyraził jednocześnie w ich imieniu gorące podziękowanie pp. ministrów za przyjazd do Łodzi. Na tem konferencja została zamknięta.

Wyjazd ministrów

Po zamknięciu konferencji z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego, ministrowie Prystor i Kwiatkowski opuścili gmach urzędu wojewódzkiego i udali się na dworzec Łódź — Fabryczna, skąd o godzinie 19 min. 5 wyjechali pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Ministrów oraz wyższych urzędników ministerstw pożegnali na stacji Fabrycznej pp. wojewoda Jaszczolt okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, insp. Niedzielski, starosta Dychdalewicz i in.

Postulaty sfer gospodarczych Łodzi, przedstawione w dniu wczorajszym ministrom, podajemy na stronicach następnej

Rozmiar kryzysu przekroczył przewidywania

Przemysł łódzki nie chce pomocy kredytowej od rządu

Oświadczenie, zgłoszone przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim pp. ministrom: przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej

Na specjalnej audjencji przedstawieli wielkiego związku pp. dyr. Szrednicki, inż. Rumpel, prezes Biederman i prezes Kernbaum złożyli następujące oświadczenie:

Wielki przemysł włókienniczy, zrzeszony w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, wita panów ministrów w Łodzi.

Przyjął panów świadczy, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi chwili. Niestety, stwierdzamy, że niejednokrotnie przez nas sygnalizowane gospodarcze zafałszowanie się przemysłu włókienniczego, już nastąpiło, a tempo oraz rozmiar kryzysu PRZEKROCZYŁY NAWET NASZE PRZEWIDYWANIA.

CORAZ TO NOWE PODANIA O NADZÓR sądowy wpływają od poważnych starych firm, CORAZ TO NOWE UPADŁOŚCI są na porządku dziennym. Obecnie REDUKCJA produkcji w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego DO SIĘGA 50 proc.

Już w roku 1925 w odpowiedzi na zapytanie rządu o przyczynach ówczesnego kryzysu, odpowiedziliśmy, że główną przyczyną jest załamanie konsumpcji wskutek katastrofalnej sytuacji w rolnictwie. Obecnie zanik konsumpcji wzmożił się, gdyż zanika siła nabywca nie tylko rolnictwa, ale niemal całego społeczeństwa dotkniętego skutkami obecnego kryzysu.

Stwierdzamy, że wszelka bezpośrednia POMOC FINANSOWO-KREDYTOWA DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO CEŁU NIE OSIĄGNIĘ, gdyż spowoduje tylko zwiększenie produkcji, a chodzi przecież wyłącznie o zwiększenie konsumpcji. Kredyt dla produkcji może tylko przedłużyć kryzys, a nie zażegnać go. Pomoc tę należy skierować ku wzmocnieniu siły nabywczej w pierwszym rzędzie rolnictwa, co z całym naciskiem podkreślamy.

Natomiast wobec kolosalnych strat przemysłu włókienniczego, poniesionych w czasie wojny, w pierwszym rzędzie następstwa rekwizycji okupantów, uważamy za konieczne, by rząd już teraz oświadczył, że podpisując układ likwidacyjny z Niemcami, PRZEJMUJE NA SIEBIE SPŁATĘ NALEŻNOŚCI OBYWATELI POLSKICH, jak to uczynił rząd Rzeszy. Nie pociągając to za sobą konieczności na tychm'astowej spłaty, a wpłynię dodatnio na kredyt przemysłu naszego zagranicą.

Jako ŚRODEK DORAŹNY DLA ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI uważamy za konieczne:

1) Jaknajszysze rozdanie zamówień na dostawy rządowe, zwłaszcza dla wojska, nie drogą przetargu, lecz drogą repartycji po ustalonych z góry cenach. Środek ten, o charakterze pomocy doraźnej, o tyle tylko będzie skuteczną, o ile będzie zastosowany bezzwłocznie.

W celu unormowania produkcji przez doprowadzenie jej do poziomu możliwości konsumcyjnych kraju, względnie pojemności rynków eksportowych, konieczne jest:

2) Uzyskanie jak najdalej idącej pomocy rządu dla ostatecznego SFINALIZOWANIA KARTELI przez

a) kategorię zakaz pracy w 3-iej zmianie we wszystkich bez wyjątku fabrykach;

b) stosowanie nacisku w stosunku do przedsiębiorstw, uchylających się od udziału w kartelach;

c) udzielenie przez bank gospodarstwa krajowego potrzebnych kredytów lombardowych dla zrzeszonych w kartelach fabryk.

W celu ZATAMOWANIA WZROSTU KOSZTÓW PRODUKCJI, obciążonych i obciążanych nadal nadmiernymi podatkami i sposobem ich ściągania, stale wzmagającymi się świadczeniami socjalnymi itd., należy:

3) Przystosować TERMIN WPLACANIA PODATKU OBROTOWEGO DO TERMINÓW OTRZYMYWANIA POKRYCIA GOTÓWKOWEGO za sprzedany towar. Przemysł włókienniczy bowiem zwłaszcza w obecnych czasach otrzymuje pokrycie gotówkowe za sprzedany towar nie wcześniej, niż po kilku miesiącach od

dnia dokonania transakcji, a podatek obrotowy musi wpłacać już w następnym miesiącu. Wpłacając podatki z własnych środków, ponosi wskutek tego nowe dotkliwe ciężary, zwłaszcza przy braku własnych środków obrotowych.

4) ZANIECHAĆ NOWYCH OBCIĄŻEŃ FINANSOWYCH przemysłu bądź to w formie podatków, bądź też świadczeń socjalnych. W szczególności wykonanie art. 15 kobiet powinno być odroczone na szereg lat.

5) ZREWIDOWAĆ NOWĄ TARYFĘ KOLEJOWĄ, która dotknęła zwłaszcza przemysł włókienniczy. W szczególności: bawełna surowa powinna być taryfowana podług klasy III zamiast I, a wełna przynajmniej podług klasy II, zamiast I.

W celu utrzymania równowagi zatrudnienia fabryk nawet w okresie przejściowych kryzysów i osiągnięcia w ten sposób racjonalnej produkcji, uważamy za konieczne

poparcie eksportu przez:

6) Jaknajszysze WPROWADZENIE ZWROTU CEŁ ZA PRZEDZĘ przy wywozie tkanin i innych wyrobów bawełnianych. Nadmieniamy, że sprawa ta wymaga wyjątkowo pośpiesznego załatwienia, gdyż w tym tylko wypadku może dać dodatnie wyniki. Następnie ten zwrot cel należy rozciągnąć także i na tkaniny wełniane, lniane i jutowe.

7) Wprowadzenie ZWROTU PODATKU OBROTOWEGO za poprzedzające fazy produkcji przy eksporcie towarów według memoriału, złożonego przez nas w ministerstwie skarbu oraz ministerstwie przemysłu i handlu.

8) Objęcie przez skarbu państwa częściowego OBLIGA Z TYTUŁU WEKSLI SOWIECKICH przy zakupie przez sowiety towarów włókienniczych, podobnie, jak to miało miejsce przy zamówieniach, udzielonych przemysłowi górnośląskiemu.

Izba przemysłowo-handlowa na audjencji u min. Prystora i Kwiatkowskiego

O godzinie drugiej po południu przyjęci zostali na audjencji u ministrów Prystora i Kwiatkowskiego przedstawiciele łódzkiej izby przemysłowo-handlowej w osobach prezesa p. Roberta Geyera, wiceprezesa pp. Henryka Barcińskiego, Edwarda Babiackiego, Zygmunta Fiedlera, dr. Józefa Sachsa i dyrektora izby inż. Karola Bajera.

Konferencja z reprezentantami izby przemysłowo-handlowej odbyła się w obecności wojewody Jaszczułta i wyższych urzędników ministerstw.

Imieniem delegacji przemówił prezes Geyer, który zobrałwał rozpaczalną sytuację, w jakiej znajduje się łódzki przemysł i handel.

PRZEMÓWIENIE PREZESA GEYERA.

Omawiając przyczyny kryzysu, p. Geyer zwrócił uwagę na brak kapitału, spowodowany spustoszeniami wojennymi — jest to przyczyna kryzysu strukturalnego, który fatalnie odbija się na sytuacji przemysłu łódzkiego; ponadto prezes Geyer uwypuklił skutki, jakie wywarł kryzys w rolnictwie na stan gospodarce łódzkiej i skreślił bliżej te wszystkie objawy, które ujmujemy pod ogólną nazwą kryzysu koniunkturalnego.

Nie zamierzając o możliwościach pewnej poprawy w sytuacji przemysłu włókienniczego wraz z ustaniem kryzysu rolniczego, p. prezes Geyer poświęcił w swym przemówieniu szczególną uwagę postulatowi przemysłu i handlu łódzkiego postulatowi, których wykonanie ze strony rządu mogłoby w znacznej mierze przyczynić się nie tylko do poprawy chwilowej, lecz i do całkowitego niemal uzdrowienia stosunków w naszym przemyśle.

Jako pierwszy z tych wymogów podał p. prezes zwrot strat wojennych, poniesionych przez przemysł łódzki z tytułu rekwizycji niemieckich. Dalej wskazał prezes naszej izby przemysłowo-handlowej na doniosłe

znaczenie gospodarcze wprowadzenia w czyn zasad kartelizacji w odniesieniu do przemysłu łódzkiego. Kartelizacja wymaga w swych początkach poparcia rządu i z apelem o to poparcie zwrócił się p. konsul Geyer do ministrów.

Kierownik naszej instytucji gospodarczo-samorządowej nie zapomni również nadmienić o postulatcie kredytów dla kupiectwa, która to sprawa była już latem r. ub. obszernie weryfikowana i obecnie zostaje najwidoczniej odłożona do akt.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezes Geyer zajął się szerzej kwestją poparcia przez rząd eksportu łódzkiego. Poparcie to winno znaleźć swój wyraz przez ustalenie premii wywozowych za przedzę przy wywozie tkanin, przez gwarantację rządu za kredyty eksportowe, a w szczególności za kredyty udzielane sowietom. Następnie referent wskazał na potrzebę zawarcia traktatów handlowych z Rumunją, Turcją, Rosją i Grecją. Wreszcie poruszył p. Geyer kwestję tranzytu przez Rosję.

Podwyżka taryfy kolejowej za przewóz towarów została wprowadzona w momencie nadzwyczajnym, przyczyniła się ona do pogłębienia kryzysu Poważnym utrudnieniem dla przemysłu — wywołał dalej prezes Geyer — jest brak dogodnych połączeń komunikacyjnych z zagranicą.

Przemówienie swe zakończył p. Geyer uwagą, dotyczącą wygórowanych — jego zdaniem — świadczeń socjalnych oraz wyrażenia nadziei, iż rząd rozpatrzy przychylnie wyszczególnione powyżej najistotniejsze postulaty, stanowiące o istnieniu przemysłu włókienniczego w Polsce.

WICEPREZES DR. J. SACHS

Z kolei zabrał głos wiceprezes izby, dr. J. Sachs, który zajął się specjalnie omówieniem kwestji podatkowych. P. dr. Sachs stwierdza, iż przemysł i

handel są nadmiernie obciążone podatkami, które w bardzo poważnej mierze przyczyniają się do upadku liczących przedsiębiorstw w naszym mieście. Przemysł płaci niesłusznie podatek od sum niezrealizowanych, w podatku dochodowym są stosowane nieracjonalne normy i szacowanie odbywa się ostatnio z reguły za wysoko. Podatek majątkowy winien być zupełnie skasowany. Jako najżywość postulat handlu wysunął p. dr. Sachs sprawę nowelizacji podatku przemysłowego od obrotu, o której przeprowadzenie ubiegają się organizacje handlowe od dłuższego czasu. Ustawa nowelizacyjna winna być wprowadzona w życie z dnem 1-ym kwietnia; gdyby ten termin miał się stać w międzyczasie nieaktualnym, to p. prezes Sachs nawołuje władze centralne do stosowania w jaknajszerszym zakresie półprocentowej stawki podatkowej dla przedsiębiorstw prowadzących księgi.

P. prezes Sachs przypomniał wreszcie wniosek plenarnego zebrania izby, dotyczący wstrzymania poboru czwartej raty podatku od obrotu, dalej apelował do rządu o ulgi podatkowe, wstrzymanie egzekucji i rozłożenie wszystkich ściganych zaległości na długoterminowe raty. P. Sachs zakonczył swe przemówienie wezwaniem rządu do przyspieszenia prac nad unifikacją prawa handlowego na terenie całej Rzplitej.

W odpowiedzi na przemówienie przedstawicieli izby zabrał głos p. min. Kwiatkowski. Niektóre z tych postulatów ujął p. minister przychylnie, inne zaś obiecał poruszać na konferencji ogólnej, której przebieg podaje my poniżej.

Prezydent Rzplitej powrócił ze Spawy

WARSZAWA, 27, 1. (PAT). — Dziś w godzinach rannych powrócił ze Spawy do stolicy p. prezydent Rzeczypospolitej.

Podkop pod Bank Polski

Podziemny korytarz w Częstochowie

Prowadząc dalsze śledztwo w sprawie ograbienia jublera Jagodzińskiego w Warszawie, władze śledcze wpadły na sensacyjne odkrycie. Mianowicie policja odkryła w Częstochowie podkop pod gmach tamtejszej filii banku polskiego, który był dziełem tej samej bandy. Podziemny korytarz był uczyniony bardzo sprytnie, i gdyby w porę nie wykryto zbrodniczych zamiarów, zamach rabunkowy na bank napewno się udał. Przeprowadzono szereg aresztowań.

Pojutrze

posiedzenie sejmu

Plenarne posiedzenie sejmu wyznaczono na środę, dnia 29 b. m. na godz. 11 przed południem.

Pomiędzy 10 punktami porządku dziennego znajduje się projekt ustawy o ochronie swobody wyborów i zabezpieczeniu ich przed nadużyciami władzy urzędniczej.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie senatu.

Ulgi kolejowe

dla młodzieży szkolnej

WARSZAWA, 27, 1. (PAT). Ministerstwo W.R. i O.P. zawiadomia, że min. komunikacji przyznało młodzieży szkolnej ulgi taryfowe na kolejach przy przejazdach do domów rodzinnych na ferie półroczne w dniach od 30 stycznia do 4 lutego b. r. włącznie.

Spis ludności

w końcu 1930 roku

Komisja przywraca odrzucone fundusze dyspozycyjne

Warsz. kor. „Głosu Por.” telef.: Wczoraj komisja budżetowa sejmu odbyła trzecie czytanie preliiminarza budżetowego. Przegłosowano z pewnymi zmianami budżet prezydenta Rzplitej, sejmu, najwyższej izby kontroli i prezydium rady ministrów.

W budżecie rady ministrów przywrócono cały fundusz dyspozycyjny prezesa w wysokości 200,000 złotych, podczas gdy w drugim głosowaniu komisja skreśliła 50,000 złotych z tego funduszu.

Komisja uchwaliła 3 miliony na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych, podczas gdy w drugim głosowaniu komisja odrzuciła cały fundusz w wysokości 6 milionów. Ze skreślonych 740 tysięcy zł., na utrzymanie koni politycznych przywrócono 370 tys. zł. Wstawiono 4 i pół miliona na koszt powszechnego spisu ludności w końcu 1930 roku.

Dalej przyjęto budżet min. rolnictwa i reform rolnych.

Otwarcie mostu

na Dniestrze w Zaleszczykach

ZALESZCZYKI, 27, 1. (PAT). — Dziś rano podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. Czapski i rumuński podsekretarz stanu p. Gafencu dokonali otwarcia odbudowanego mostu na Dniestrze w Zaleszczykach oraz odcinka kolejowego, biegnącego z Zaleszczyk przez terytorium rumuńskie do Kołomyi. Uczestników uroczystości podejmowały władze polskie w Zaleszczykach a rumuńskie — w Czerniowcach.

ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

(Ciąg dalszy).

— Ja... wcale... wcale nie wszedłem.

— O ile nie wszedł pan do pokoju, w jaki sposób dotknął pan strzykawką szyi ofiary?

Oskarżony zadrżał, lecz szybko opanował się i rzekł:

— Wcale nie dotknąłem strzykawką szyi pana Darrowa.

Publiczność była zdumiona, sędzia zaś zawołał głośno:

— Więc dlaczego powiedział nam pan przedtem, że zabił pan Darrowa, wprowadzając do jego ciała truciznę za pomocą specjalnie skonstruowanej szpryczki, a teraz znów mówi pan, że pan nie dotknął go wcale ową strzykawką? Co to ma znaczyć? Proszę mówić!

W oskarżonym zaszła nagła zmiana. Z oblicza jego zniknęła trwoga, wyprostował się i spojrzawszy z góry na sędziego Maitlanda, że dotychczas sądził on, że nie będzie zmuszony opowiadać szczegółów o popełnionym morderstwie, ale widząc, że nie uda mu się z tego wykreślić postanowił zachować się z godnością. Całkiem spokojnie rzekł:

— Pan sędzia się myli. Powiedziałem, że użyłem specjalnie skonstruowanej strzykawki, ale nie powiedziałem, że strzykawką tą dotknąłem pana Darrowa. Moje zeznania nie są więc sprzeczne.

— Czy był pan w obrębie posiadłości Darrowa, podczas gdy został on zamordowany?

— Tak, panie sędzio.

— Gdzie się pan wówczas znajdował?

— Za oknem, wychodzącym na wschód.

— Czy pan uczynił śmiertelny rzut?

— Nie, panie sędzio.

— Co? Przecież pan powiedział, że pan ponosi winę za śmierć Darrowa!

— Tak, panie sędzio.

— Więc miał pan współnika?

— Nie, panie sędzio.

— Czy pan wreszcie opowie nam wszystko, czy też nadal będziemy musieli po kawałku wyciągać z pana prawdę?

— Żadna siła nie może zmusić mnie do powiedzenia tego, czego powiedzieć nie chcę. Będę odpowiadał na pytania, sam nic nie powiem. Kara za nieposzanowanie sądu nie może przerazić człowieka w mojem położeniu.

Przewodniczący odwrócił się ze złością. Po krótkiej rozmowie przewodniczącego z Jenkinsem i Maitlandem, przyjaciel mój rozpoczął na nowo przesłuchanie:

— Pan oświadczył, — rzekł, — że ponosi pan odpowiedzialność za śmierć Jana Darrowa. Instrument, którym został on zabity, był pośrednio, czy bezpośrednio, dziełem pańskich rąk, a mimo to nie uczynił pan ostatecznego kroku i nie miał pan współnika. — Czy tak?

— Tak.
— Czy śmierć Jana Darrowa była wynikiem zatrutej rany którą spowodował opisany przez pana instrument?

— Tak.

— Cios ostateczny nie był więc dziełem pańskim, ani pańskiego współnika. Czy wymierzył go sobie sam pan Darrow?

— Nie.

— Odrazu się tego spodziewałem. Czy wogóle cios ten wymierzyła jakaś osoba?

— Nie.

Publiczność słuchała z zapartym oddechem. Zdaje się, że nikt nie zdziwiłby się, gdyby oskarżony oświadczył, że Jan Darrow wogóle jeszcze żyje. Słuchacze byli zupełnie oszołomieni.

Po krótkiej rozmowie z Jenkinsem Maitland pytał dalej:

— Czy cios został wymierzony przez stworzenie, które żyje?

— Nie.

— Czy ustawił pan za oknem wschodniem jakiś przedmiot, który spowodował ranę, od której zginął pan Darrow?

— Nie — nie posługiwałem się niczem prócz powyżej wymienionej strzykawki.

— Na pytanie moje: — Czy cios został wymierzony przez stworzenie, które żyje? — odpowiedział pan przecząco. Więc teraz trochę to pytanie zmodyfikuję:

— Czy cios został wymierzony przez stworzenie, które wów czas żyło?

— Tak.

W sali zapanował niepokój. Przesłuchanie zbliżało się do punktu kulminacyjnego.

— Powiedział pan również, że to nie była osoba. Czy to nie było zwierzę?

— Tak.

— Zwierzę? — krzyknęli wszyscy zgromadzeni, jak na komendę. W sali zrobiło się tak głośno, że przewodniczący zagroził usunięciem publiczności. Groźba odniosła skutek, po chwili zapanował spokój i Maitland pytał dalej:

— Czy cios ten wymierzyła mała małpka?

— Tak.

W sali rozległy się bezwiedne okrzyki. Maitland zaś prowadził dalej przesłuchanie:

— Aby małpka, której dał pan do łapki instrument, nie dotknęła nim osoby nieodpowiedniej, zaznajomił ją pan z pew-

nymi sygnałami, które polegały na pociąganiu sznura, do którego była przywiązana. W ten sposób wymierzyła ona morderczy cios, poczem wymknęła się przez okno; pan schwycił ją na ręce i uciekł. Czy tak?

— Było tak, jak pan mówi.

— A potem zabił pan małpkę, aby przy okazji nie zdradziła się sztuczka, których pan ją nauczył. Czy tak?

— Tak. Zabiłem ją, choć była ona ulubienicą mej córki.

Wszyscy byliśmy zaskoczeni słowami Maitlanda. Nawet Godin wydawał się być zaskoczony. Co to może znaczyć? Czy Maitland znał oddawna cały przebieg zbrodniczego czynu? Czy tylko — kto wie dlaczego — igrał z oskarżonym? Godin nie patrzył już na Latour'a, ale oczy swe zwrócił w stronę Maitlanda i świdrował niemi mego przyjaciela, jakby chciał wnikać w głąb jego duszy. Prawdopodobnie detektyw był zdumiony zręcznością Maitlanda.

Siedzący w pierwszym rzędzie Brown, który przez cały czas patrzył z widoczną niechęcią na mego przyjaciela, — strasznie spochmurniał. Zaczęłam się nad tem zastanawiać i doszedłem do wniosku, że jest za zdrowy o konkurenta, który podczas tego procesu odkryje swe skronie nowymi laurami. Wiedziałem bowiem, że urobił on Florencję i aby ją poślubić, gotów jest nawet uczynić coś okropnego. Postanowiłem więc ostrzec przed nim George'a.

W międzyczasie Maitland poszeptał coś z Jenkinsem i zastępcą strony oskarżającej, poczem rzekł:

— To wystarczy, pan Latour może usiąść.

Publiczność sądziła, że

wszystko zostało wyjaśnione i ze spokojem czekała na formalne zakończenie procesu. To też, gdy Maitland zaczął znów mówić, zwracając się do przysięgłych, zapanowało ogólne zdumienie.

— Posiadamy tyle dowodów ciw oskarżonemu, że możnaby uznać go winnym, nawet bez jego przyznania się do winy. Najważniejszą część oskarżenia została zestawiona przez pana Godina. Ponieważ panu Godinowi z wielkim trudem udało się oddać Latoura w ręce sprawiedliwości, zbadał on napewno wiele niejasności, które tkwią w tej sprawie. Sądzę, że zechce nam on je wyjaśnić. Poproszę pana Godina o zajęcie miejsca przeznaczonego dla świadków.

W sali rozległy się szepty. Postępowanie Maitlanda było wprost niepojęte! Dlaczego zadał on sobie tyle trudu dla dowiedzenia czegoś, co było całkiem jasne i co raczej, jako przedstawiciel Latour'a, powinienby się starać obalić. Tymczasem Godin udał się na miejsce świadków i Maitland rozpoczął przesłuchanie.

— Od jak dawna pracował pan nad tą sprawą?

— Od czasu, gdy dowiedziałem się o morderstwie.

— Kiedy był pan po raz pierwszy w mieszkaniu Latour'a?

— Po raz pierwszy byłem w jego mieszkaniu tego dnia, gdy go aresztowano. Inne mieszkania w tym domu odwiedzałem już poprzednio, podczas innych spraw.

— Czy przypuszcza pan, że pan Latour widział już pana przed dnem, w którym go aresztowano?

— Nie; napewno nie. Stałe omijałem go.

(d. c. a.)

Od
jutra



Od
jutra

NOWY AS LUNY
to SEN O MIŁOŚCI

film upajający czarem młodości i miłości.

Reżyserja Fred Niblo.

W głównych rolach:

Joan Crawford
i Nils Asther

Dr. med. - 9560

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Zapisujcie się
na członków
L.O.P.P.**



Po raz pierwszy w Łodzi!
Największa epopea
bieżącego sezonu!

Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu

EMIL JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 r. p. t.

„Grzechy Ojców“
odtworzył taką cudowną kreację, wobec której błędnie cała
jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W pozostałych głównych rolach głosi na całym świecie

RUTH CHATTERTON
i BARRY NORTON

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. 855

UWAGA: Obraz powyższy nie ma nic wspólnego
z filmem o podobnym tytule, demon-
strowanym w swoim czasie w „Casinie“

Wiadomości bieżące

Sfan finansów miejskich

Według zestawień rachunkowych wydziału finansowego magistratu, dochody zwyczajne zarządu miejskiego wyniosły w grudniu r. ub. 3.483.910.95 (od początku roku budżetowego zł. 24.702.957.61), dochody nadzwyczajne wraz z aserwatami i zaliczkami zł. 1.802.620.06 (od początku roku budżetowego zł. 24.588.254.51). Ogółem po stronie dochodów w miesiącu grudniu złotych 5.286.531.01 (od początku roku budżetowego złotych 49.291.212.12).

W tymże okresie (grudzień rok 1929) wydatki zwyczajne wyniosły złotych 1.911.341.68 (od początku roku budżetowego zł. 15.655.038.94), wydatki nadzwyczajne wraz z aserwatami i zaliczkami zł. 3.394.914.00 (od początku roku budżetowego zł. 38.469.472.73).

Ogółem po stronie wydatków w grudniu roku 1929 5.306.255 złotych (od początku roku budżetowego zł. 49.124.571.67).

Rejestracja bezrobotnych zatrudnionych w drobnych zakładach przemysłowych

W związku z ukazaniem się w „Dzienniku ustaw” uchwał sejmowych w sprawie rozszerzenia ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych na wszystkie zakłady pracy bez względu na ilość zatrudnionych robotników, fundusz bezrobocia w Łodzi przystępuje do rejestracji zakładów pracy, zatrudniających mniej niż 5 robotników, które dotąd nie podległy obowiązkowi ubezpieczenia swych pracowników. Zatrudnieni jednakże w tych zakładach będą mogli w wypadkach utraty pracy otrzymać zasiłki dopiero po terminie rocznym od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Groźny pożar w śródmieściu Spłonęła doszczętnie fabryka pończoch

Nocy ubiegłej około godziny 4 nad ranem zaalarmowano centralę straży wiadomością o pożarze jaki wybuchł przy ulicy Zawadzkiej 5. Niezwłocznie na miejsce pożaru wyjechał I i II oddziały straży które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej.

Okazało się, po przybyciu na miejsce, że pał się nie front wspo-

mnianego domu lecz budynki znajdujące się na podwórzu a mieszcząca fabrykę pończoch należąca do firmy „Eswu”, własność braci Szajniak, oraz mieszczący się w drewnianym budynku lokal drobnych kupców województwa łódzkiego. Dzwonki straży ogniowej oraz sygnały obudziły lokatorów domu frontowego, którzy w panicznym

strachu zaczęli zbierać wartościowe rzeczy gotowi w każdej chwili do opuszczenia zagrożonego domu.

Straży ogniowej udało się w pierwszym rzędzie pożar zlokalizować i nie dopuścić do domu mieszkalnego.

Pożar trwał do białego rana. Spaliła się doszczętnie fabryka b-ci Szajniak, pozostały jedynie szczątki maszyn i muru.

Lokal stowarzyszenia drobnych kupców został uratowany, jedynie spłonął dach i część sufitu.

Przyczyną pożaru najprawdopodobniej było krótkie spięcie. Fabryka zatrudniała 40 osób. Asekurowana była w dwóch towarzystwach.

Wyplata zapomogi zimowej oraz rozdawnictwo talonów opałowych

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że od poniedziałku, d. 27 stycznia r. b. rozpoczęła się wypłata zapomogi zimowej z funduszy państwowych, za miesiąc styczeń 1930 r., oraz rozdawnictwo talonów opałowych dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zostali uprawnieni do zapomogi pieniężnej.

Samotni, prawa do pomocy opałowej, prowadzonej z funduszy miejskich, nie mają.

Wysokość racji opału wynosi: dla posiadających małą rodzinę — 4 ctn., dla posiadających dużą rodzinę — 6 ctn. węgla.

Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych odbywa się w lokalu urzędu zasilkowego, przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 9-ej do 14 według następującego porządku:

- litery: G, H, I, J
- od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I Od. PUPP.
- od godz. 12 — 14 bezrobotni, zarejestrowani w II Od. PUPP.
- litery: K, L, Ł
- od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I Od. PUPP.
- od godz. 12 — 14 bezrobotni, zarejestrowani w II Od. PUPP.

litery: M, N, O.
od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I Od. PUPP.
od godz. 12 — 14 bezrobotni, zarejestrowani w II Od. PUPP.
Piątek, dn. 31 stycznia 1930 r.:

litery: P, R, S.
od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I Od. PUPP.
od godz. 12 — 14 bezrobotni, zarejestrowani w II Od. PUPP.
Sobota, d. 1 lutego 1930 roku:

litery: T, U, W, Z, Ż.
od godz. 9 do 11 — bezrobotni, zarejestrowani w I Od. PUPP.
od godz. 12 — 14 bezrobotni, zarejestrowani w II Od. PUPP.

Z otrzymanym talonem węglowym może się zgłosić bezrobotny do jednego z następujących składów opałowych: 1) skład opałowy, przy ul. Przędzalnianej róg Fabrycznej; 2) miejski skład opałowy, przy ul. Węglowej 3.

Masowe szczepienia przeciwtyfusowe

Wydział zdrowotności publicznej podejmuje z nadejściem wiosny akcję masowych szczepień metodą Besredki przeciwko duru (tyfusowi) brzuszemu. Szczepienia te zostaną przeprowadzone w jednym z dozorów sanitarnych, który wykazuje największe nasilenie epidemii duru brzuszego, mianowicie w dozorze VIII-ym, obejmującym południową część Bałut.

Szczepienia masowe wywrą niewątpliwie bardzo dodatni wpływ na uzdrowienie dzielnicy bałuckiej i dadzą wiele ciekawego materiału porównawczo-statystycznego z zakresu stosunków sanitarnych.

Ponieważ akcja szczepień ochronnych obejmie około 90 tys. osób, koszty jej będą znaczne i nie mogłyby być w całości pokryte przez samorząd, dlatego też magistrat wystąpił do urzędu wojewódzkiego z prośbą o wyjednanie w departamencie zdrowia bezpłatnego przydziału szczepionek dla zamierzonej akcji zapobiegawczej.

Włamywacze w śródmieściu Okradli skład b-ci Rotberg

Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamywania do lokalu tkalni mechanicznej b-ci H. i Ch. Rotberg przy ul. 6 Sierpnia 25. Włamywacze wylamawszy drzwi od strony podwórza wtargnęli do składu i zrabowali znaczną ilość towarów wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Zaalarmowany wydział śledczy wysłał na miejsce kilku funkcyj-

narjuszy, którzy ustalili, że włamywacze pracowali w rękawiczkach nie pozostawiając żadnych śladów. Energiczne śledztwo w toku.

Echa kradzieży w firmie Wedel

W związku z informacją o systematycznej kradzieży w firmie Wedel, należy wyjaśnić, iż przeprowadzona rewizja w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 26 nie wykryła skradzionej czekolady i Szymkiewicz został aresztowany nie w domu lecz w sklepie.

Rozprufo kasę w Zgierskim Przemysle Chemicznym

Wczoraj rano zaalarmowano urząd śledczy wiadomością o zuchwałym występie kaskarzy. Złoczyńcy wyważyli drzwi w lokalu zgierskiego przemysłu chemicznego przy ulicy Piotrkowskiej 213 a następnie rozprufo kasę ogniotrwałą.

W kasie gotówki nie znaleźli, zadowolnili się tylko kilkunastoma złotem; znalezionymi w szufladzie biurka.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.



Dziś premiera!

2 szlagiery w podwójnym programie. 20 aktów

NIEBEZPIECZNY SZLAK

Dramat sensacyjno-cowboyski w 10 aktach.

W roli głównej: **Tom Mix**

Królowie amerykańskich komików **RIFF i RAFF** jako **Detektywi**

bomba śmiechu w 10 aktach

Początek seansów o 4 po poł., w sob. i niedz. o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

CASINO



Dzisiaj i dni następnych!

Największy poemat miłosny 887

„PRAWO MĘŻA”

Real. George Fitzmaurice. Wg. scen. Elinor Glynn

W rolach głównych:

czarująca **BILLIE DOVE**
i rasowy wirtuoz **ROD LA ROCQUE**

po raz pierwszy razem na ekranie.

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. KANTORA

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

Zapisujcie się na członków LOPP.



Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!

Początek o godz. 4 po południu

ARKA NOEGO

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego nadzwyczajnego arcytworu dyrekcja najpopularniejszego w Łodzi kina Luna postanowiła **Ceny obniżyć** na I-szy seans po zł. 1.— i 1-50 pozostałe seanse zł. 1.— 1-50 i 2.—

Łodzianie, śpieszcie się!

Rozchwytywane przez nabywców domki na Karolewie winny się znaleźć w rękach najbardziej dotkniętych głodem mieszkaniowym

Obok dworca Kaliskiego — w najzdrowszej dzielnicy naszego miasta — są jeszcze do nabycia piękne i zdrowe posesje

W okolicy Dworca Kaliskiego przy ul. Wileńskiej za parkiem Poniatowskiego, zdala od hałasu i wrzawy miasta powstało, jakby z pod ziemi, niewiadomo kiedy, małe miasteczko — kolonia, składająca się z 98 otoczonych trawnikiem, białych, czystych domków. W Łodzi, która ma swoje zmartwienia, troski i kłopoty, protesty i upadłości, w Łodzi, która w swym rozwoju, co do ilości mieszkańców pobija wielokrotnie wszelkie rekordy europejskie, w tej samej Łodzi, która CIERPI JEDNOCZEŚNIE NA NAJWIĘKSZY W POLSCE GŁÓD MIESZKANIO- WY, wiadomość o powstaniu na krańcach miasta, W NAJZDROWSZEJ DZIELNICY ogromnego osiedla, wzbudziła zrozumiałą sensację. Temu zapewne należy przypisać fakt silnego ożywienia i ruchu w okolicy naszego miasta na ogół cichej i spokojnej, za wyjątkiem okresów, kiedy to najrozmaitsze wyczyny sportowe i mecze piłki nożnej powodują tłumną wędrowną lodzian na położony w pobliżu plac Łódzkiego Klubu Sportowego przy Alei Unji.

Dzieje powstania pierwszego łódzkiego osiedla są niezmiernie ciekawe.

Myśl zbudowania dla mieszkańców Łodzi, robotników, większej ilości domków powstała w pierwszej połowie 1928 r. w okresie największego głodu mieszkaniowego.

Grono ludzi dobrej woli, wśród których znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele świata przemysłowego Łodzi, zdając sobie sprawę ze straszliwej nędzy mieszkaniowej robotników naszego miasta, postanowiło założyć T-wo Budowy Domków, finansowane przez przemysł łódzki i elektrownię celem zbudowania dla robotników fabrycznych większej ilości domków. Niezależnie od samego znaczenia akcji budowlanej, zamierzonej w okresie największego głodu mieszkaniowego, niezmiernie ciekawą i charakterystyczną cechą całego planu była chęć UMOŻLIWIENIA ROBOTNIKOM NABYCIA WŁASNEGO DOMU.

Przemysłowcy należą naogół do ludzi znanych ze swej energii.

Wybrany zarząd t-wo budowy domków w krótkim czasie rozpoczęła intensywną akcję budowlaną. W rezultacie, w ciągu niespełna 2-ech lat, POWSTAŁO IMPONUJĄCE OSIEDLE, składające się z 98 domków 4-pokojowych, mogących pomieścić około 200 rodzin robotniczych.

Plan incjatorów całej akcji wychodził z założenia, iż robotnik fabryczny, posiadający takie oszczędności, będzie mógł wpłacić część pieniędzy gotówką, dzięki zaś dogodnym warunkom spłaty i ewentualnej możliwości odnajęcia połowy domku sublokatorom, będzie mógł zostać kamienicznikiem. Tutaj, niezależnie od wszelkich niezmierzonych względów mieszkaniowych lecz właściwie ZNACZNE SPOŁECZNE CAŁEJ SPRAWY.

Incjatorzy dążyli do poprawy trytu i podniesienia skali życiowej

robotników przez umożliwienie starszym, zasłużonym, dawno pracującym robotnikom, posiadającym pewne oszczędności nabycia domku na własność na dogodnych warunkach i czerpania dochodów z odnajęcia połowy domku sublokatorowi.

Niestety, CIĘŻKIE WARUNKI GOSPODARZE ZNIWECZYŁY PLANY INCJATORÓW.

Szalejący kryzys i jego konsekwencje — bezrobocie wyczerpał wszelkie środki oszczędnościowe klasy pracującej i uniemożliwił wykonanie pierwotnego planu.

Wobec tego t-wo budowy domków, które BEZINTERESOWNIE WŁOŻYŁO POWAŻNE KAPITAŁY w budowę domków, pragnąc uzyskać fundusze potrzebne do całkowitego wykonania rozpoczętej akcji budowlanej, postanowiło sprzedać z wolnej ręki wybudowane domki, ofiarując nabywcom niezmiernie dogodne warunki.

Wiadomość o rozpoczęciu sprzedaży, jak było do przewidzenia, wywołała prawdziwą sensację.

Któż bowiem z łodzian nie chciałby pozbyć się za jednym zamachem wszelkich perypetji miesz-

kanłowych „mitych rozmówek“ i „serdecznych stosunków“ z kamienicznikiem i stosunkowo niewielkim kosztem zostać właścicielem pięknego, czystego i co najważniejsze WŁASNEGO domku.

Pragnąc zaspokoić ciekawość Szan. Czytelników pojechaliśmy tramwajem do mostu koło dworca Kaliskiego, skąd już kilka kroków na ulicę Wileńską 24-30.

OSIEDLE PRZEDSTAWIA SIĘ NAPRAWDĘ IMPONUJĄCO.

Na przestrzeni 8 morgów stoi około 40 małych i większych jednopiętrowych białych domków. W oknach niektórych domków widać jasne, uśmiechnięte twarze kobiece wyzieraające zza firanek. To szczęśliwe właścicielki nowo uplecione kamieniczniczki, jak objaśnia dozorca.

Każdy domek zajmuje plac o powierzchni 22 metrów kwadratowych otoczony drutem. Dookoła domku — trawnik. Przez środek osiedla ciągnie się szeroka droga, wysadzona drzewami; na końcu znajduje się duży skwer, miejsce ewentualnego odpoczynku po pracy w porze letniej.

Widok zewnętrzny tego miasteczka — ogrodu wywiera niezmiernie miłe wrażenie.

WNĘTRZE DOMU I URZĄDZENIE JEST JUŻ PRAWDZIWĄ REWELACJĄ. Do domku się wchodzi po kilku schodkach, które są zbudowane w ten sposób, iż tworzą one rodzaj ganku. Właściwość tę wykorzystał już jeden z praktycznych nowonabywców i kosztem kilku złotych wybudował sobie dach nad schodami, co da mu możliwość posiadania pewnego rodzaju werandy, szczególnie nieocenionej w porze letniej.

Wchodzimy do mieszkania.

Składa się ono z dużego dwuokiennego pokoju o wymiarach 5 x 3 mtr. z ukrytą w niszy kuchenką szamotową. Z pokoju prowadzą drzwi do drugiego, nieco mniejszego jednookiennego pokoju, o wymiarze 3 x 3,80. I w tym pokoju znajduje się piecyk szamotowy.

Elektryczne oświetlenie, zlew, kran z wodą, obszerna piwnica, zajmująca 4 mtr. kw. i ubikacja — dopełnia całości.

Samo MIESZKANIE, JASNE, CZYSTE, niezmiernie pomysłowo i ładnie zbudowane robi szalenie

miłe wrażenie i co ważniejsza względnie tanim kosztem zapewnia prawdziwie EUROPEJSKIE WYGODY.

Jak nas poinformowano zarząd domów, pragnąc poczynić nabywcom wszelkie udogodnienia przebudowuje na ścianie nisze, znajdującą się przy kuchni na POKÓJ KAPIELOWY.

Wejście na piętro zrobione jest w ten sposób, iż nie przechodzi ono przez parterowe mieszkanie, dzięki czemu nabywca, o ile się zadowolni 2-pokojowym mieszkaniem, może bez obawy skrupowania odnająć górne 2 pokoje, co zresztą było pierwotną intencją projektodawców.

Przy każdym domku zostanie ustawiona zamknięta skrzynia na odpadki, która z polecenia administracji co tydzień będzie opróżniana.

Pokoje na piętrze są nieco większe. Pokój z niszą na kuchnię zajmuje 5 x 3,10 mtr., drugi pokój ma wymiary 4 x 4 mtr.

Po obejrzeniu domków wdajemy się w rozmowę z zarządzającym.

„Proszę pana“ — objaśnia mój rozmówca, „KOSZTA BUDOWY DOMKU WYNOŚĄ 22 TYS. ZŁ., z tego 12 tys. przypada na udział B-ku gospodarstwa krajowego. Po zostało 10 tys. na tow. budowy domków. Przy nabyciu domku wpłaca się przynajmniej 5 tys. zł. gotówką, pozostałe 5 tys. towarzystwo rozkłada na 5 lat z dołżeniem 12 proc. odsetków w stosunku rocznym.

Należność Banku gospodarstwa krajowego spłaca się w ciągu 17 i pół lat.

Nabywca staje się właścicielem zaraz po podpisaniu umowy i wpłaceniu 5 tys. zł. gotówką. Domki sprzedajemy po cenie kosztu“.

Na naszą uwagę o dużej odległości od centrum miasta, odpowiada nasz rozmówca, iż zarząd tramwajów elektrycznych w porozumieniu z zarządem t-wo budowy domków projektuje PRZEDŁUŻENIE LINII TRAMWAJOWEJ 14-KI w najbliższym czasie aż do granic osiedla.

„W ten sposób względy komunikacyjne odpadają“ — dodaje. — „Natomiast proszę wziąć pod uwagę bliskość parku Poniatowskiego Parku sportowego L. K. S. PRZY ALEI UNJI, lasu. Wszystko to wskazuje, iż DZIELNICA TA NAJOBFICIEJ ZADRZEWIONA jest jedną z najzdrowszych w Łodzi i wkrótce zostanie zapewne zabudowana.

Z wybudowanych domków już około 30 sprzedano“.

W tem miejscu rozmowę naszą przerywa grupa żądnych informacji kandydatów na kamieniczników.

Żegnamy uprzejmie kierownika dziękując za informacje.

Łodzianie! Wy, którym obrzydły targi z kamienicznikami, hałas i gwar śródmieścia, którzy pożądacie własnego, całkowicie i wyłącznie własnego, małego, czystego i zdrowego domu — śpieszcie się!

Mors.

„PALACE“

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś wielka szampańska premjera!

ANNY SZUKA MĘŻA

arcypikantna i najweselsza farsa w 12 aktach.

W rolach głównych najpiękniejsza z pięknych wiedeńskich

Anny Ondra

oraz najprzystojniejszy amant filmowy

Werner Fütterer

polski Krukowski

Zygfryd Arno

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 groszy.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie, dnia 27 stycznia r. b. przeżywszy lat 56 nasz najukochańszy mąż, syn, ojciec, brat i szwagier

B. P.

ABRAM IZAK OSTROWSKI

kupiec i przemysłowiec

o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

293

60-letni jubileusz

dr. M. Braudego

Podaliśmy już o jubileuszu i działalności zmarłego i zasłużonego działacza społecznego dr. Markusa Braudego.

W związku z obchodem 60-lecia jego urodzin odbyła się w ub. niedzielę w sali filharmonji uroczysta akademja.

W akademji brali udział specjalnie przybyli z Warszawy prof. dr. Schorr, prof. M. Bałaban, i prezes związków łoży „Bnei-Brith“ w Polsce dr. Ader.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet ku czci jubilata, w którym wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych, instytucji i zrzeszeń oświatowych itp.

Uczniowie wszystkich trzech żydowskich gimnazjów, pozostających pod nadzorem towarzystwa szkół średnich w Polsce, którego to towarzystwa dr. Markus Braude jest długoletnim presem, zorganizowali wielką akademję ku czci swego opiekuna. Personal nauczycielski tych gimnazjów wydał na cześć jubilata uroczysty bankiet.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12,05 — 13,10 Radjowy poranek szkolny: a) P. Janina Zawisza-Krasucka opowie „Karnawałową przygodę Stefka“; b) Płyty gramofonowe.

15,45 „Chwilka lotnicza“ (fotografja lotnicza i możliwości wykonywania jej) — wygl. kpt. pilot obs. Mieczysław Kretowicz.

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Polska oświata na obczyźnie“ — wygl. prof. Aleksander Janowski.

17,45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Stanisław Tawroszewicz (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

19,20 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach. Opera „Zygmunt August“ Tad. Jotewki.

Dnia 27 stycznia r. b. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babka

B. P.

Z DOBRACHOWSKICH

JENNY KARPFF

wdowa po b. p. Pawle

przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, we wtorek dnia 28 stycznia o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej 19.
O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Dzieci i Rodzina

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś „Cjankali“ sztuka F. Wolfa poświęcona aktualnemu zagadnieniu regulacji urodzin. Reżyserja i inscenizacja L. Schillera.

Jutro, w środę o godz. 8,30 w. głośna sztuka A. Strindberga „Ojciec“ z dyr. K. Adwentowiczem w tytułowej roli oraz z p. I. Horecką jako Laurą.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek, środa i czwartek teatr Kameralny zamknięty celem wykonania nakazanych przez komisyję poprawek technicznych oraz celem odczyszczania i remontu widowni.

W piątek premiera komedji Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“.

„KOPCIUSZEK“

Wobec nadzwyczajnego powodzenia jakim się cieszył „Kopciuszek“ na ostatnim przedstawieniu kierownictwo teatru daje jeszcze

Dr. med. 9558

SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—11. Dla niezamożnych ceny-lecznic.

jeden raz tę piękną bajkę dla naszych miłośników w sobotę popołudniu o godz. 4 po cenach najniższych (od 50 gr. do 1,50).

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek i środa kapitalna krotkowidła arcywesołych sytuacji i qui pro quo K. Kratza „Zażyarty automobilista“ czyli „200 kilometrów na godzinę“.

KONCERT WOKALNO-MUZYCZNY

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w polskiej YMCA., Piotrkowska 89, odbędzie się koncert wokralno-muzyczny, dochód z którego przeznacza się na rzecz ochrony baluckiej.

Mamy nadzieję, że wysoce artystyczny program koncertu jak również szlachetny cel zachęci szanowaną publiczność do poparcia tej imprezy.

TEATR „ARARAT“

Dziś o godz. 9,30 w dalszym ciągu przebojowa rewja p. n. „Aby żyć“.

Dyrekcja teatru „Ararat“ chcąc umożliwić szerszym warstwom społeczeństwa zobaczenie tego szlagierowego programu, obniżyła ceny biletów. Kasa czynna od godz. 11 — 1 i od 5 po południu

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

B. P.

z Engłów

NATALJA ROMANOWA BIBERGAL

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 28 bm., o godz. 1-ej po południu z domu żałoby przy ul. Moniuszki nr. 11, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Sfroskana Rodzina

W środę, dnia 29-go stycznia r. b. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej nieodżałowanej matki

B. P.

Heleny z Koniecpolskich Markusowej Szykier

odbędzie się punktualnie o godz. 11 i pół w południe odsłonięcie pomnika.

O smutnym tym obrządku zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

568

Dzieci.

Zamach P.Z.P.N. na ligę W finale mistrzostw hockey'a grać będzie Union

Dla wicherzycieli liga jest solą w oku

Tegoroczne walne zebranie Ligi polskiego związku piłki nożnej ścierało ogólną uwagę światła sportowego, gdyż stało ono przed wielką próbą wytrzymałości. Niewątpliwie w tegorocznym roku istnienia Ligi zebrało się tyle materiału palnego — dość wymieniać sprawy zdobycia mistrzostwa Polski przez Wartę, spadku do klasy A. Turystów, nieprawidłowe działania w dziedzinie gier i dyscypliny Ligi — iż wielu liczyło się że wreszcie nadszedł dzień upadku tej instytucji i jej likwidacja. Rachuby te jednak zawiodły na całej linii, zgoda bowiem towarzyszyła wszelkim ważnym uchwałom Ligi i jedynie tylko w sprawie ratowania Turystów podzieliły się zdania. Wątpić należy, czy w przyszłości zdarzy się jeszcze kiedykolwiek tak ciężka sytuacja, jaka zaistniała w ub. roku, kiedy to do samego końca nie pewny był nie tylko mistrz, ale i także spadający z ligi, a przyczem tych nieszczęśliwych było aż dwóch. Skoro zatem i tak ciężka próba została szczęśliwie pokonana, można sądzić, że liga przebrnęła szczęśliwie swój najcięższy okres i zdała z powodzeniem swój egzamin.

Jednak nie oznacza to, iż był

Ł.T.S.G. rozpoczyna sezon

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna Ł. T. S. G. sezon piłkarski. Drużyna czarno-białych zmierzy się z jednym z zespołów lokalnych, najprawdopodobniej z Unionem.

Ł.K.S. nie będzie miał w r. b. trenera

Po opuszczeniu przez trenera Linksmayera Łodzi natychmiast po zakończeniu sezonu piłkarskiego, otrzymał zarząd Ł. K. S. cały szereg ofert od różnych znanych trenerów piłkarskich. Oferty te były rozpatrywane na ostatnim posiedzeniu zarządu, lecz z powodu zbyt wygórowanych warunków wszystkie zostały przez Ł. K. S. odrzucone i postanowiono w r. b. wogóle nie angażować trenera dla drużyn piłkarskich.

Zmiana lokalu klubowego

W najbliższych dniach zmieni Ł. K. S. swój lokal klubowy, przenosząc się z ul. Piotrkowskiej 108 do obszerniejszego lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 174.

Niedzielne zawody bokserskie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi zawody bokserskie między Ł. K. S. (Katowice) i Sokół (Łódź). Obie drużyny zdobyły tytuły mistrzów w swoich okręgach i zwycięzca z niedzielnej walki o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza bokserskiego Polski. Zawody odbędą się o godz. 11-cj przed południem w sali Geyera. Organizacją zawodów zajmuje się Łódzki związek bokserski, gdyż Sokół nie jest w stanie na własną rękę przeprowadzić niedzielnej walki.

tej instytucji już został na zawsze utrwalony; niezadowolony bowiem stale polski związek piłki nożnej, któremu ta instytucja jest solą w oku, przygotowuje i to nawet wbrew uchwałom swego walnego zebrania, nowy zamach na ligę w sposób ograniczający jej dotychczasową autonomię i określający jej stanowisko na wzór zwykłego okręgu. Również i szereg innych zamierzonych przez zarząd polskiego związku piłki nożnej reform, jak kwestja przynależności do klubów wyłącznie tylko graczy, mających stałe miejsce zamieszkania w

siedzibie klubu, dalej rozszerzenie bezceremonialne kompetencji kapitanów czy to PZPN., czy to okręgu jest wymierzone przeciwko lidze, mimo, iż ostatnie walne zgromadzenie PZPN. uroczyście swą uchwałą zagwarantowało trwałe istnienie tejże wraz z wszelkimi prawami, przyznanymi jej w czasie zawierania umowy likwidacyjnej byłego PZPN. i PLPN.

Niewątpliwie jednak liga dość ma siły, aby bez obawy patrzeć na te próby samowolnego jej ograniczenia i odeprzeć je z powodzeniem.

Drużyna hockeyowa Unionu rozgrywająca spotkania hockeyowe w okręgu warszawskim w klasie B, została w losowaniu zaliczona do III-ej grupy i przechodzi automatycznie do finału. W grupie pierwszej grają: A. Z. S. II, Legja II, W. T. Ł. i Nadwiślanka, a w drugiej grupie Polonia II, Warszawianka Skra i Marymont. Union będzie więc grał w finale ze zwycięz-

cami powyższych grup. Przed kilku dniami zgłosiła się również do mistrzostw klasy B okręgu warszawskiego drużyna Ł. K. S., lecz z powodu opóźnionego zgłoszenia nie została wzięta w rachubę przy układaniu kalendarzyka. Finałowe spotkanie, w których weźmie udział łódzki Union, rozpoczyna się dopiero w pierwszych dniach marca.

Fiasko „Ligi Śląskiej” Walne zebranie Śląskich piłkarzy

Przez dwa dni obradował w Katowicach walny zjazd Śląskiego okręgowego związku piłki nożnej w sobotę w sali rady

miejskiej m. Katowic. Tegoroczne walne zgromadzenie miało przebieg bardzo burzliwy i toczyło się w niezwykle niezdrowej atmosferze. Do walnego zgromadzenia wpłynęło aż 12 projektów o zmianie rozgrywek mistrzowskich, pomiędzy nimi wniosek 10 klubów o stworzenie Ligi Śląskiej.

Wszystkie te wnioski zostały odrzucone przez walne zgromadzenie, a wybrana komisja ma się zająć opracowaniem tych projektów i w formie konkretnego wniosku przedłożyć następnemu walnemu zgromadzeniu. Ligowcy, po odrzuceniu ich wniosku, demonstracyjnie opuścili salę obrad, oświadczając, że w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Śląska udziału nie wezmą. Po chwili wrócili na salę obrad i byli na zebraniu już do końca.

Wyборы do zarządu dały następujące wyniki: prezes p. Flieger, wiceprezesi Bieniaszek i Szmański, sekretarz Antoczewski, zastępca Konieczny, skarbnik Chmiel, przewodniczący W. G. i D. Kordula, kapitan związkowy Synowiec, kronikarz Jedurny, ławnicy Prochaczek i Słaby. Na zebraniu reprezentowanych było 114 klubów i każdy klub posiadał dwóch przedstawicieli.

Mistrzostwa hockey'owe świata w Chamonix

Reprezentacja Polski grać będzie z Niemcami, Francją i Anglią

CHAMONIX, 27 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Rozgrywki hockey'owe o mistrzostwo świata, których rozpoczęcie projektowane było na dzień dzisiejszy, napotkały nieoczekiwane na silne przeszkody. Trwająca tu od kilku dni odwilż uniemożliwia normalne prowadzenie zawodów. Łód jest w bardzo złym stanie tak, że w razie dłuższego trwania odwilży projektowana jest zmiana dotychczasowego systemu rozgrywek na system eliminacyjny, to znaczy, że drużyna przegrywająca jeden mecz odpada automatycznie od dalszego udziału w mistrzostwie.

Dwanaście drużyn, które zgłosiły się do turnieju, podzielono na

trzy grupy, z których wyeliminowani będą finaliści. Kanada jako mistrz świata nie uczestniczy w eliminacji, lecz od razu przeszła do

Nowe władze Hasmonei

Na walnym zebraniu Z. S. G. S. Hasmonea, odbytem w dniu 26 stycznia b. r. w lokalu własnym, pod przewodnictwem B. Praszkiara, zostali wybrani do zarządu następujący członkowie:

Przez aklamację wybrano po nownie: prezes Jan, Aleksander Joel, Dancigier Br., Fryszman Ig., red. Kałuszyner St., Jakubson St., Szpundel R., Zajdler Sz., Wolfowicz M., Glasman M.

finału.

Polska wylosowała dość szczęśliwie, gdyż do jej grupy należą Niemcy, Anglia i Francja, przeciwnicy stosunkowo nie najgroźniejsi. Najcięższą przeprawę będą mieli nasi z Niemcami, którzy sobie bardzo dużo obiecują po meczu z Polską. W drugiej grupie walczą: Austria, Belgja, Japonja i Węgry. Do trzeciej zdaje się najsiłniej należą: Czechosłowacja, Włochy i Szwajcaria.

Terminy zawodów w grupie pierwszej zostały wylosowane, przyczem drużyna nasza grać będzie pierwszy mecz z Niemcami, następnie z Francją, ostatnie zaś za wody z Anglią.

Ewenement sezonu!

Djablica z Trypolisu

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Piękna pani marzy o swym kostjumie karnawałowym



Wiosna—Rococo—Indianka—Fantazja—Girls—Argentyńska woltjerka—Piccolo—Chochlik—Cow girl—Baletnica

Podniecenie na rynkach pieniężnych Europy Hausa papierów wartościowych i depresja w sferach bankowych Niemiec

W ciągu ostatnich kilkunastu dni na giełdach Londynu, Paryża, Berlina, Brukseli, Amsterdamu, Sztokholmu i Zurychu zaznaczył się zwracający uwagę ruch zwykły. Stwierdza to kategorycznie „Nieuve Rotterdamische Courant” zaznaczając, iż nawet na giełdzie Nowego Jorku, mimo niezlikwidowanych jeszcze następstw szeregu krachów, jakie tam w ostatnich miesiącach miały miejsce, zaznaczyła się poważna zwykła akcja.

Za przyczynę zasadniczą tego na stroju zwykłego uważane jest odprężenie, jakie ujawniło się od pewnego czasu na międzynarodowych rynkach pieniężnych.

Nadzieje, że Bank Francji obniży stopę dyskontową, wpłynęły na hausę rentową, zaś prócz francuskiej renty państwowej dyżym popytem cieszy się renta rumuńska, oraz obligacje kolejowe i bankowe. Wzmógł się w Paryżu również popyt na akcje ciężkiego przemysłu, produkcji żelaza i węgla.

Wielka płynność zaznaczyła się również na giełdzie londyńskiej, skutkiem czego i tam liczą się z możliwością obniżenia stopy dyskontowej. Obok papierów państwowych cieszą się na giełdzie popytem walory niemieckie i rumuńskie.

Renty rumuńskie, jak 4 proc. i 7 proc., cieszą się popytem również na poszczególnych giełdach państwowych Europy.

Jeśli idzie o papiery koncernów i wielkich zakładów przemysłowych — giełda londyńska faworyzuje głównie akcje przedsiębiorstw amerykańskich.

Na giełdzie amsterdamskiej zaznaczyło się wzmożone zainteresowanie szeregiem walorów, których kurs w związku z tem również zwykował.

Odnośnie przewidywanego obniżenia stopy dyskontowej w Londynie i Paryżu nie od rzeczy będzie przytoczyć fakt wielokrotnej zmiany stopy dyskontowej w Holandii, gdzie ostatnio stopę tę obniżono do 4 proc., podczas gdy do końca października r. ub. obowiązywała stopa 5 i pół proc., w dniu 31 października już tylko 5 proc., w dniu 15 listopada ustalono stopę w wysokości 4 i pół proc., a w połowie stycznia r. b. do 4 proc. Tak więc w ciągu niespełna trzech miesięcy

dokonano (czterokrotnej) zmiany stopy dyskontowej.

Zjawisko to ujawniło się również i na rynkach pieniężnych innych krajów, jedynie w sposób mniej jaskrawy.

Pewne zaniepokojenie w niemieckich sferach bankowych budzi fałsa bankruktw, która przeszła przez Niemcy w ciągu ubiegłego roku. Szczególnie po bankructwie „Frankfurter Allgemeine Versicherung A. G.” rozpoczęła się fala upadłości bankowych.

Fala upadłości banków objęła głównie prowincję, jednakże pod koniec ubiegłego roku ogłoszono upadłość również kilku bankom berlińskim.

Co należy szczególnie podkreślić to fakt, że o ile w ciągu pierw-

szych dziesięciu miesięcy ub. r. zanotowano 100 upadłości bankowych, t. j. m. w. po 10 upadłości miesięcznie, już w listopadzie zanotowano dalsze 30 upadłości bankowych, m. in. również i banków berlińskich. Odsetek jest tu zdumiewający gdy się zważy, że ogólna ilość upadłości wyniosła w Niemczech w ciągu listopada 866.

Jeśli chodzi o banki berlińskie — najsilniejsze wrażenie wywarł krach „Reichsbundbank A. G.”, którego pasywa sięgają 8,600,000 milionów marek.

Niepokojącym tym objawom poświęcają wiele uwagi fachowe pisma londyńskie, szczególnie wychodzący w Anglii „The Bank”.

(—)

Siedem upadłości ogłosił sąd w ciągu jednego dnia

Na ostatniej sesji wydziału handlowego, t. j. w dniu 25 stycznia r. b. ogłoszono następujące upadłości:

Pierwszą upadłość Majerowi Lewinowi, właścicielowi składu materiałów wełnianych w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 12, na żądanie firmy „Gustaw Molen- da i Syn” w Bielsku, oddział w Łodzi.

Drugą upadłość ogłoszono Henechowi Ketterowi i Joachimowi Ptaszujkowi, prowadzącym wspólnie handel manufakturą pod firmą „J. Ptasznik i S-ka” w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 3, na żądanie wierzyciela Józefa Lipskiego.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 20 lipca 1929 r., sędzią komisa-

rzem mianowano Klemensa Poznanskiiego, kuratorem upadł. Zofję Anielę Deczyńską - Pawłowską.

Trzecią upadłość ogłoszono Pinkusowi Mandelowi, handlu- jącemu manufakturą we Lwo- wie, a ostatnio w Łodzi przy ul. Kilińskiego 73, na żądanie firmy „Stattler i S-ka”.

Chwilę otwarcia upadłości o- znaczono tymczasowo na dzień 27 września 1929 r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Brunona Bidermana, a kuratorem apl. adw. Jakóba Apta.

Czwartą upadłość ogłoszono Benjaminowi Bergowi, zam. w Łodzi przy ul. Napiórkowskie- go 79, na żądanie firmy „M. Rozenblatt i Syn”.

Sąd postanowił zastosować przymus względem upadłego Benjamin Berga, chwilę otwar- cia upadłości oznaczono tym- czasowo na dzień 1 grudnia 1929 r., sędzią komisarzem miano- wano s. h. Stan. Jarocińskiego, a kuratorem apl. adw. Lud- wika Planera.

Piątą upadłość ogłoszono Ber- szowi Cytronowi, prowadzą- cemu przedsiębiorstwo wyrobu białizny w Łodzi przy ul. Nowo- miejskiej 4, na żądanie firm „Kanel i Zbar” i „Abram Aron- son”.

Chwilę otwarcia upadłości o- znaczono tymczasowo na dzień 25 maja 1929 r., sędzią komisa- rzem mianowano s. h. Ottona Eisenbrauna, a kuratorem apl. adw. Bronisława Słomnickiego. Upadłego Cytrona oddano pod dozór policji.

Szóstą upadłość ogłoszono firmie „Spółdzielnia Kredyto- wo - Towarowa dla funkcyj- nistów państwowych, cywil- nych i wojskowych oraz komu- nalnych i prywatnych Rzeczy- pospolitej Polskiej „Odzieżów- ka” z siedzibą w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia 1.

Chwilę otwarcia upadłości o- znaczono na dzień 10 grudnia 1929 r., sędzią komisarzem miano- wano s. h. Edwarda Wejgla a kuratorem adw. H. larego Szykgołda.

Siódmą i ostatnią upadłość ogłoszono Jakóbowi Berkensztatowi, prowadzącemu przedsię- biorstwo sprzedaży damskiej konfekcji w Łodzi, przy ul. No- womiejskiej 18 i 20.

Sąd, ogłaszając upadłość Ber- kensztatowi, postanowił osadzić go w areszcie dla dłużników.

Sędzią komisarzem mianowa- ny został s. h. Herman Zmi- grod, a kuratorem apl. adw. Jó- zef Pines.

B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka zgłosili wczoraj podanie o odroczenie wypłat

Do wydziału handlowego są- du okręgowego w Łodzi wpłynęło wczoraj podanie firmy T-wo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka o odroczenie wypłat. Firma, która cieszy się dobrą opinią i zaufaniem wśród szerokich warstw prze- mysłowych i kupieckich, powstała przez połączenie firmy „Bracia Piotrkowscy”, znanej od 32 lat z jaknajchlubniejszej działalności przemysłowo - han- dlowej, z p. D. Fuksiem, prowa- dzącym swoją fabrykę w Łodzi również od 30 lat i stanowi jed- ną z poważniejszych placów- kek gospodarczych w naszym mieście. Spółka posiada komple- tnie urządzonego przedsiębior- twa, wykończalni i farbier- nie. Klientele firmy stanowią wielu fabrykantów łódzkich, ca- ła branża pończosznicza Łodzi i Aleksandrowa i wszystkie bez wyjątku fabryki trykotaży.

Z bilansu, którego pasywom: akcepty i wierzyciele złotych 4.712.647,37 przeciwstawia się strona aktywna: dłużnicy zł. 1.932.696,42, surowce, przedza- manufaktura i artykuły tech- niczne zł. 2.027.341,24, weksle w portfelu zł. 189.972,39, gotów- ka, banki i papiery wartościowe zł. 179.496,71, okazała war- tość maszyn, nieruchomości i fabryki, wynika, że zła kon- junktura 1929 roku w niezem nie naruszyła stanu przedsiębior- stwa.

Trwające od dłuższego czasu ciężkie przesilenie gospodarcze, spadek zdolności konsumpcyj- nej ludności, a co zatem idzie ograniczenie produkcji i unieru- chomienie warsztatów pracy ze strony odbiorców firmy, brak poważnego poparcia ze strony instytucji finansowych i niechęć firmy do dyskonta prywatnego — oto przyczyny, które spowo-

dowały ubieganie się o nadzór sądowy.

Firma również nie przewiduje znacznej poprawy stosunków ogólnych na rynku gospodar- czym w najbliższych miesią- cach, podczas których ma po-

Nieuczciwa konkurencja Nie wolno w wystawach umieszczać towarów z podwójnymi cenami

Zdarzają się wypadki, iż firmy handlowe umieszczają w wysta- wach sklepowych kartki z podwój- nymi cenami, wykazującymi różni- cę pomiędzy ceną poprzednią i o- becną obowiązującą.

W związku z powyższym urząd- zenia, iż na podstawie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o zwal-

każne płatności. Aktywny stan przedsiębiorstwa i plan sanacji napewno uratują stanowisko firmy, która dzięki temu, że jest dobrze zaprowadzona zagranicą, ma nadzieję, że obecne prze- silenie przetrwa.

czaniu nieuczciwej konkurencji i rozporządzenia prezydenta z dnia 14 marca 1928 roku o wyprzeda- żach dokonywanych w obrocie handlowym, umieszczanie kart z podwójnymi cenami jest niedopusz- czalne i winni tego przekroczenia karani będą grzywną do 600 zło- tych lub aresztem do 3 dni, albo obu karami łącznie.

Rynek pieniężny

GOTÓWKA

Dolary 8,86,75

CZEKI

Holandja 358,30
Londyn 43,37,25
N. Jork — czeki 8,899
N. Jork — kabel 8,917
Oslo 298,16
Paryż 35,02
Szwajcaria 172,25
Wiedeń 125,45
Włochy 46,67

Berlin 213,04

Gdańsk 173,40

AKCJE.

Dyskontowy 124,—
Zarobkowy 78,50
Modrzejów 15,—
Starachowice 21,50
Haberbusch 101,50
Polski 183,— 184,—
Siła i światło 96,—
Ostrowieckie, Serja B 61,—
Zieleniewski 61,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 123,—
dolarówka 73,—
5 proc. konwersyjna 49,75
dolarowa 79,25
8 proc. B-ku gospodarstwa kra- jowego 94,—
8 proc. L. Z. przem. polsk. 81,—
4 i pół proc. listy ziemskie zł. 49,80
8 proc. m. Warszawy zł. 70,75
8 proc. m. Łodzi 63,25
8 proc. m. Piotrkowa 61,50
10 m. Siedlec 72,25

P. Fraser wiceprezydentem banku reparacyjnego

LONDYN, 27 stycznia. (AW).— Według doniesień z Nowego Jorku stanowisko wiceprezydenta między narodowego banku reparacyjnego zajmie wybitny prawnik amerykański, Fraser, specjalista prawa międzypaństwowego, który odegrał bardzo poważną rolę przy opraco- wywaniu planu Davesa.

Niema formularzy do zeznań o podatku o obrocie

Na dzień 15 lutego przypada termin składania zeznań o o- brocie za rok 1929. Obowiąza- ne są do tego przedsiębiorstwa I i II kategorii handlowej i I — V przemysłowej, wreszcie zają- cia przemysłowe i wolne zawo- dy.

Jak się okazuje ani urzędy ani izba łódzka nie posiadają dotychczas formularzy, na któ- rych należy wypełniać odnośne zeznanie. Nasze władze lokalne tłumaczą ten brak tem, że mini- sterstwo nie nadesłało druków.

Co to będzie? — pytają się wyleknieni płatnicy. Podatek będzie płatny — to rzecz pewna.

Teatr świetlny
„Przedwieśnie”
 Żeromskiego 74-76
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.
 Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty niedziele i święta o godz. 2 po poł.

Dziś premiera! Wielkiego szlagieru produkcji europejskiej p. t. Dziś premiera!
Księżniczka Cyrkówka
 Areywesoła, pełna werwy i humoru tragi-komedia ze słynnym amantem ekranu
HARRY LIEDTKE, któremu dzielnie sekundują przepiękna gwiazda filmowa **Hilda Rosch**, **Marjanna Winkelstern** i **Fritz Kampers**.
 Pierwszorzędnym zespół muzyczny. Passe-partout i bilety wolnego wejścia w soboty i niedziele nieważne.

LECZNICA
 lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzieliny itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 9507



DR. MED. E. Sonnenberg
 choroby skórne i weneryczne
ZIELONA 8A
 przyjmuje od 12-1.30 po poł. i od 4.30 do 6.30 w.

Do akt. Nr. 44 | 30 r. Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 111 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z jesionek męskich należących do Henryka Pfeffera oszacowanych na zł. 650.—
 Łódź, 16.1.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 46 | 30 r. Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej pod nr. 127 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości składających się z pończoch należących do firmy „Thiele i Scheel” oszacowanych na sumę zł. 3000.—
 Łódź, 16.1.30 r. Komornik J. Tomaszewski



Lupe Velez płomienna meksykanka, niezapomniana partnerka DOUGLASA FAIRBANKSA w „Miście Cudów” **Kobieta z bruku** w swej najnowszej kreaacji w filmie
 Reżyser D. W. Griffith. Wytwórni United Artists. Własność DH. „Estefilm” **Wkrótce**

Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 5 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Leszno 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Leszno” i składających się z mebli biurowych kasy i maszyny oszacowanych na sumę zł. 1190.—
 Łódź, dn. 15.1.30 Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 60 | 30 r. Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 109 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Józefa Magendorfa oszacowanych na zł. 475.—
 Łódź, 16.1.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 39-30 Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Moszka Łęczyckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1150.—
 Łódź, 27.1. 30 r. Komornik L. Wąsowski

STORY wykonywa ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO **HAFTY**
 Piotrkowska 81, tel. 155-99.
KAPY I OBRUSY Chustki haftowane. Ceny przystępne! i aplikacje wszelkie. Wyłącznie ręczna robota.
KORALIKOWANIE I CEKINOWANIE SUKIEN.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek (róg Rokiciński)
 Od wtorku, dn. 28. I. 1930 roku do poniedziałku, dn. 3. II. 1930 roku DLA DOROSŁYCH:
Asfalt
 W rolach głównych: Albert Steinrück, Elza Haller, Gustaw Fröhlich DLA MŁODZIEŻY:
15 minut strachu
 W rol. głównych: Charles Murray i George Sydney
 Nad program: Fragmenty z filmu „SERCE AZJI”
 Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 922

GABINET
 elegancko umeblowany z przyległym pokojem i telefonem na I-em piętrze do oddania od zaraz adwokatu, doktorowi ewent. na biuro lub mieszkanie. Oferty sub „Gabinet” do adm. „Głosu” 941-1

WSZELKI BÓL GŁOWY
 UWAŻAJ
 PROJEKT OD BÓLU GŁOWY
 ZNAKOMICIE „SOWA”
 APTEKA ST. HAMBURGA i S-ki
 Główna 50, tel. 218-81. 793
POKÓJ
 słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami dla pojedynczej osoby do oddania. Zgłaszać się między godz. 3-5 Zielona 17 m. 6. 856-3

KINO-TEATR
MIMOZA
 UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
 Od wtorku, dnia 28 stycznia do poniedziałku dnia 3 lutego 1930 r. w:
ULICA GRZECHU
 W roli gł. **EMIL JANNINGS**
 Następny program:
NIBELUNGI w rolach głównych: Paweł Richter i Bernard Goetzke

Sekretariat Łódz. (oddz. P.)wszechn. Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce
 czasowo w lokalu Okr. Kom. Zw. Zaw., Narutowicza 50, czynny jest od godz. 7 do 10 w.
 Przyjmuje zapisy członków, załatwia wszelkie sprawy dotyczące pracowników handl. i biurowych (interwencje u pracodawców, inspektora pracy i t. p.) oraz wydaje bilety ulgowe do teatrów. 3-

Gruntownie odnowiona i powiększona
CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego
 Przejazd 1. Tel. 209-87.
 poleca wyborowe i smaczne **Pączki i ciastka deserowe po 20 gr.**

Poszukujemy PODRÓŻUJĄCEGO,
 na województwo Łódzkie z branży win, wódek i likierów. Reflektanci, którzy mogą wykazać się pracą w tej branży, zechcą złożyć szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw do administracji pod „S. G. 26” 549-3

DR. MED. I. SZMERŁOWSKI
 Akuszer-ginekolog
17 PIOTRKOWSKA 17. Tel. 10-713
 Przyjmuje od 5-7 pp. 8976-3

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamoświadomych. **CENY LECZNIC. 9525**

Doktor WOLKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 9524
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr. 29 | 1930 r. Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joachima Tenenbauma i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 7750 Łódź, 13.1.30 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 40, 42 i 47-30 Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Schroedera i składających się z koni, maszyny do pisania i maszyny do prania towarów oszacowanych na sumę zł. 500.— plus 500 plus 600 Łódź, d. 13.1.30r. Komornik: J. Rzymowski

Do akt. Nr. 65/30 r. Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 113 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przedzopol” i składających się z jednego zespołu przedziałniczego oszacowanego na sumę zł. 2000
 Łódź, d. 25.1.30 r. Komornik: Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1591-29 Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ewalda Sagera i składających się z pianina czarnego w dobrym stanie oszacowanego na sumę zł. 1000
 Łódź, 25.1.1930 Komornik Br. Pingielski

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Film, odlatujący najbardziej ukryte tajemnice życia płciowego... to

Plodność

Wzruszający dramat miłosny podług najsmielszej powieści EMILA ZOLI.

W rolach głównych:

Diana Karenne, Gabriel Gabrio, Andrée Lafayette, Albert Préjean i inni.

Wszystkie kobiety i wszyscy mężczyźni muszą obejrzeć ten film, poświęcony walce z modną plagą... **BEZPŁODNOŚCI!**

Następny program:

„W TAJGACH SYBIRU”
Wzruszające dzieje córki zesłańca i syna satrapy-gubernatora. W rolach głównych: F. Kortner, Rene Heribel i inni. — Śpiewy do obrazu wykona chór Rosyjsko-Ukraiński pod kier. p. A. Akimowa

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-aj, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-iej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmują 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światła-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł. 9526**

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ra med. Marij LEWINSONOWEJ Ceglinańska 6, telef. 143-83. Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

- Czynne są następujące działy:
- 1. chor. skóry i włosów.
- 2. Beauty
- 3. Kursacji odmładzających.
- 4. Masażu (ogólny i częściowy).
- 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliczna).
- 6. Elektroterapij (diatermija, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
- 7. Helioterapij (Roentgen, kwarc, solnux, kąpiele świetlne).
- 8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

Dr. med. J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d. Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-83. Ordynuje 3—7 9510

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 319 PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ZIELONĄ 9, i p., front, tel. 149-66, od 1 1/2—5 po poł.

Do akt. Nr. 66-30 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,

Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi

przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi

przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z dziesięciu sztuk metkału oszacowanych na sumę Zł. 800.— Łódź, dn. 25.1.30.

Komornik Br. Pingielski

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski zam. w Łodzi,

przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 3 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi,

przy ul. Rokicińskiej 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida i Zeni Myśluborskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 849

Łódź, 25.1.1930 Komornik Br. Pingielski.

Do akt. Nr. 64/30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski,

zamieszkał w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 4 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 163 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

firmy „J. Lewit i A. Brzeziński” i składających się z 20 skrzyń przedzwygłoniowej, 60 kg. wagi, 5 szt. płótna na ścierki, 300 szt. ścierek oraz maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 4650

Łódź, d. 25.1.30 r. Komornik Br. Pingielski

Dr. St. Bibergal

Moniusaki 11 tel. 63-22, powrócił

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia Przyjmuje od 8 10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12.

Przebój nad Przebojami

MARSZ WESELNY

REŻYS.

989



Arcydzielo, jakich jeszcze nie było!

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi wzywa niżej podane rodziny po zmarłych w miejskim powszechnym szpitalu w Radogoszczu, by w terminie 4-tygodniowym od daty niniejszego ogłoszenia — odebrały pozostałe po zmarłych rzeczy. Nieodebrane we wskazanym terminie rzeczy przekazane będą do użytku miejskim domom noclegowym.

L. ks. Ch.	Nazwisko i imię	D A T A przyb.	zgonu	Adres
2033—28/11	Przewoźnik Zofja	25. II. 28	2. II.	29 Radwańska 43
3410/107	Strachowski Franc.	27. XI.	12. III.	• Rzgowska 73
3478/131	Kopczyńska Marija	4. XII.	1. I.	• Milińskiego 236
2615/192	Ryl Berta	17. XII.	1. I.	• bezdomna
3654/322	Krzemionka Stanisława	24. XII.	12. I.	• Wieś Malanów pow. Turck
289	Mikołajewska Marija	2. I.	29. 16. III.	• Wólczajska 182
308	Gruzinkówna Marija	4. I.	18. I.	• Lipowa 48
312	Herbrych Marija	5. I.	11. III.	• Cmentarna 10
333	Młotecki Bronisław	7. I.	13. I.	• 28 p. Strz. Kan. 32
471	Wąrowski Stanisław	22. I.	1. IV.	• bezdomny
550	Lerner Icek	30. I.	31. III.	• N. Cegielnia na 19
593	Miklaszewski Leon-Miecz.	4. II.	20. III.	• Leszno 16
597	Zagorza Ludwik	5. II.	5. VI.	• Spacerowa 8
616	Putia Jerzy	7. II.	8. II.	• Zielona 26
665	Suwalski Stanisław	14. II.	21. II.	• Berka Joselew. 18
757	Świętosławski Józef	27. II.	20. III.	• Brzez.-Olesieńska 59
722	Jankowski Józef	21. II.	29. IV.	• Gdańska 97
829	Wrocławska Antonina	7. III.	2. IV.	• Andrzejka 13
845	Szerman Chaim	11. III.	19. III.	• Ogrodowa 8
863	Każmierski Mojżesz	13. III.	30. III.	• Zamenhofs 6
866	Neufeld Boruch	13. III.	18. III.	• Piotrkowska 58
893	Krawczyk Cecylja	16. III.	25. IV.	• Wawelska 3
922	Komorowski Karol	19. III.	5. VII.	• Małopolska 12
962	Sobaczynska Marija	23. III.	24. III.	• Wileńska 40
973	Krimke Amalja	25. III.	23. IV.	• Andrzejka 52
989	Lodzińska Marija	27. III.	27. III.	• Dolna 29
1132	Wiszak Fryderyk	13. IV.	20. IV.	• bezdomny
1218	Rycklewska Józefa	22. IV.	28. IV.	• Łowicka-7
1296	Maślakówna Kazimiera	1. V.	2. V.	• Główna 26
1357	Kruger Ferdynand	8. V.	9. V.	• B. Limanowsk. 30
1448	Nissenbaum Abram	19. V.	19. V.	• Wschodnia 21
1542	Zauerbach Zelik	28. V.	7. VI.	• Ozork.-Chłodna 222
1461	Kmieciak Antonina	21. V.	13. VI.	• bezdomna
1570	Depczyński Jan	31. V.	5. VI.	• Ludw. ki 24
1644	Muraczewska Teodozja	7. VI.	22. VI.	• Podrzeczna 8
1712	Piecheta Antonina	14. VI.	2. VII.	• Andrzejka 40
1767	Racz Zofja	20. VI.	27. VI.	• Trauguta 16
1832	Hner Emanuel	27. VI.	1. VIII.	• 28 p. Strz. Kan. 32
1869	Gralewski Jan	2. VII.	13. VII.	• Rud. Pabj. Pańska 10
2010	Rozentrauch Szymon	17. VII.	21. VII.	• Łowicz-Mostowa 3
2011	Jankowski Piotr	17. VII.	21. VII.	• Brzezińska 59
2063	Jaroszewski Marjan	22. VII.	3. IX.	• wieś Guzówka gm. Galkówek p. brzez. bezdomna
2107	Mirewska Michalina	27. VII.	28. VII.	• Aleksandryjska 18
2193	Goldblum Abram	3. VIII.	17. VIII.	• Cmentarna 16
2198	Gadzi Jachota	3. VIII.	3. VIII.	• Młynarska 8
2272	Kufrechter Jozek	9. VIII.	17. VIII.	• Prusa 29
2268	Macki Jan	9. VIII.	13. VIII.	• Wolborska 32
2662	Grynszpanholc Jankiel	14. IX.	21. IX.	• bezdomny
2798	Krygier Andrzej	27. IX.	27. IX.	• bezdomny

Łódź, dnia 28 stycznia 1930 roku

Magistrat m. Łodzi.

SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA, dnia 2 lutego 1930 r. o godz. 11.30 rano

2-gi PORANEK ARTYSTYCZNY

Udział biorą Artyści teatru „QUI PRO QUO” i „MORSKIE OKO”

EUGENJUSZ BODO

TRZY BOROŃSKI ELENA FREY ŁODZIMIERZ MACHERSKI JNRAD OSTROWSKI ENNA TOPOLNICKA ARIA ZELSKA

Przy fortepianie: IGNACY STERLING RAMIE: Najnowsze aktualja i szlagiery między innymi: Turcja pod Grunwaldem (ecz). Pan Wyciąg ma głos. Good by. — mnie widział nago. Ym happy. Złoty kogucik.

PARODJA AL JOLSONA, SONNY BOY

Cztery nogi i dwa serca. Ja jestem rozrzepana. On zadaje ton i wiele innych.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-iej pp. oraz od g. 4-iej do 7-iej wiecz. 714

APRETER

znający się na wykończeniu wszelkiego rodzaju tkanin, zwłaszcza sukien wystawowych pragnie zmienić posadę. Referencje pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia do admistracji sub „J. K.”

Do akt. Nr. 44-30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Jan Rzymowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 5 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno 3 w firmie „Leszno” odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Pinkusa Izrsela Dawidowicza i składających się z towarów oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, d. 13.1.30r. Komornik: J. Rzymowski

Do akt. Nr. 64, 65, 66 i 67 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Lipowej 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Leokadii Chmielowej i Chaima Chmiela i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1550

Łódź, 15.1.30 r Komornik J. Rzymowski

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO

gruntownie udzielam. Zapewniam 1zbyknie postępy. Piotrkowska 189, m. 3, tel. 143-84. 539-3

ABSOLWENTKA

wyższej szkoły muzycznej w Rosji A. Frenklowa udziela lekcji gry fortepianowej Al. Kościuszki Nr. 32 m. 10 od 10—12 i od 4—5. 538

TYSIĄCE

Chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jag-ellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Lisszki — Apteka. 7609—3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachową korespondencyjną profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K Kursy wycuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

RADJO-ODBIORNIK

3 lamp. z całym urządzeniem tanio sprzedam. Lokatorska 6, m. 2.

DO WYNAJĘCIA

pokój słoneczny umeblowany i piętro front dla izraelity. Al 1-go Maja 35, m. 23. 923-1

ZAGUBIONO

legitymację zapomogową oraz książeczkę kasy chorych na nazwisko Elza Riehl, zamieszkała w Łodzi przy ul. Częstochowskiej 5. 520-8

Przenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,00, za odcinanie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz młimetrowy I-asfaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po telexie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr. wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.